

I. ROZPRAWY

WITOLD MAISEL (Poznań)

Pręgierz poznański

(Studium archeologiczno-prawne)

I. Uwagi wstępne. II. Opis zabytku. III. Historia zabytku. IV. Funkcje prawne. V. Charakterystyka archeologiczno-prawna zabytku.

I

Po rozpadnięciu się w roku 1925 tak ze wszech miar interesującego zabytku, jakim był pręgierz wrocławski i po zniszczeniu w czasie ostatniej wojny także pręgierza w Żmigrodzie na Dolnym Śląsku, pręgierz poznański stanowi wśród nielicznych już pręgierzy polskich (Bystrzyca Kłodzka i Chojnik) obiekt najbardziej godny uwagi. Pomimo tego nie posiada on jeszcze wyczerpującej monografii. Podjęcie takiego opracowania jest więc konieczne, a zarazem ma ono szanse powodzenia, gdyż w ostatnich latach opracowana została metoda badań archeologiczno-prawnych w takim stopniu, że naukowe zbadanie pręgierza poznańskiego z punktu widzenia założeń i potrzeb naszej dyscypliny jest wykonalne.

Zadanie to może być uwieńczone sukcesem również ze względu na ilość i różnorodność źródeł stojących do dyspozycji badacza. Wymienimy wśród nich przede wszystkim sam pręgierz, przechowywany obecnie w podziemiu starego ratusza. Nieomal w całości zachowała się w archiwum m. Poznania seria ksiąg kryminalnych z lat 1502 - 1606, 1696 - 1723, 1743 - 1757, 1764 - 1793¹, zawierająca informacje na temat sposobów użytkowania pręgierza w praktyce karnej miasta, a także zachowały się prowadzone od roku 1493 - 1793 zeszyty kasowe, w których odnotowane są niektóre wydatki związane z przeprowadzonymi remontami pręgierza. Opublikowane są też źródła normatywne prawa poznańskiego, takie jak

¹ Acta Criminalia Posnaniensia (cyt.: A. Crim) nr 474 - 478, 480, 488, 495, 511, 521, 540 - 543 (Wojew. Archiwum Państwowe w Poznaniu).

księga prawa magdeburskiego², wilkierze (statuty) miejskie³ oraz wyroki poznańskiego sądu wyższego prawa magdeburskiego⁴. Znana i dostępna jest literatura prawnicza całej Europy, na którą aż do końca XVIII w. powoływał się poznański sąd karny przy uzasadnianiu wyroków. Opublikowane zostały najstarsze księgi rady miejskiej do roku 1502 oraz ławy do roku 1433⁵. Mniej przydatne okazały się źródła ikonograficzne. Sam pręgierz przedstawiony jest na jednym zaledwie sztychu T. Mielcarzewicza — reprodukowanym w „Przyjacielu Ludu” w roku 1841⁶. Znaleźć go można także na kilku obrazach z XIX w. przedstawiających ratusz poznański, a zgromadzonych w Muzeum Historycznym m. Poznania. Pręgierz jest na nich zaznaczony w sposób niezbyt dokładny⁷, a niekiedy wręcz fantastyczny (obrazy Minutoliego)⁸. Najlepszy jest rysunek J. Fretera sprzed połowy XIX w.

Poza ukazaniem takich podstawowych części pręgierza, jak kolumna ustawiona na trzech stopniach, zwieńczona głowicą z posążkiem, zachowane przekazy dają ponadto tylko pewność, że pręgierz w ciągu ostatniego półtora wieku znajdował się stale u wylotu uliczki Wiankowej. Przekazy te, nie spełniając więc pokładanych w nich nadziei, uzupełniają jednak materiały kartograficzne⁹, które z kolei zawodzą badacza zupełnie, gdyż tylko na planie Gotzheima z roku 1861 zaznaczono fakt istnienia pręgierza w tym samym miejscu, gdzie stoi obecnie. Dokumentacja foto-

² *Poznańska Księga Prawa Magdeburskiego i Miśnieńskiego*, wyd. W. Maisel, Wrocław, Warszawa, Kraków 1964.

³ *Wilkierze poznańskie*. Cz. I: *Administracja i sądownictwo*; Cz. II: *Handel, rzemiosło i rolnictwo*; Cz. III: *Organizacja cechowa*, wyd. W. Maisel, Wrocław, Warszawa, Kraków 1966, 1963, 1969 (cyt.: *Wilkierze poznańskie*).

⁴ *Ortyle sądów wyższych miast wielkopolskich z XV i XVI wieku*, wyd. W. Maisel, Wrocław 1959 oraz: *Ortyle sądu wyższego w Poznaniu z XVI i XVII wieku*, wyd. W. Maisel, [w:] *Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza*, t. IX, z. 1, s. 123-136, Poznań 1966.

⁵ A. Warschauer, *Stadtbuch von Posen*, Poznań 1892; K. Kaczmarczyk, *Akta radzieckie poznańskie*, I-III, Poznań 1925, 1931, 1948.

⁶ Tom VIII, z. 1, s. 1, Leszno 1841.

⁷ M. Warkoczewska, *Widoki starego Poznania*, Poznań 1960, il. 55.

⁸ Ibidem, il. 52, 53, 56. Także E. Raczynski, *Wspomnienia Wielkopolski*, Poznań 1842, nr 26/27.

⁹ Plan miasta: Brauna i Hoggenberga z 1618 r. — liczne reprodukcje, np. [w:] *Dziesięć wieków Poznania*, 1956 — obwoluta. N. Pajzderski, *Poznań*, Poznań 1922 — po karcie tytułowej; S. Pufendorfa, *De rebus a Carolo Gustavo Suecie rege gestis*, Norimberga 1696; G. Bodenehra, *Curioses Staats und Kriegs Theatrum in Polen*, Augsburg 1705; J. Rzepeckiego z 1728 r. — reprodukcja w pracy M. J. Miki, *Opis Poznania z roku 1728* (Kronika m. Poznania, R. XXIII, z. 3, Poznań 1950, s. 230); J. Bończy-Krzewskiego z r. 1785 w posiadaniu Wojew. Archiwum Państwowego w Poznaniu; Gotzheima z 1861 r. — w posiadaniu Muzeum Historycznego m. Poznania (w starym ratuszu).

graficzna, sięgająca roku 1888¹⁰, utrwaliła stan pręgierza do roku 1925, tj. do czasu usunięcia go sprzed ratusza¹¹, stan figurki sprzed roku 1925¹² oraz po jej odnalezieniu w roku 1949¹³. Dokumentację fotograficzną z prac konserwatorskich, jakim poddano figurkę w roku 1969 przechowuje Pracownia Konserwacji Zabytków Muzeum Narodowego w Poznaniu.

Literatura przedmiotu jest skąpa. W roku 1889 powiązał A. Warschauer budowę pręgierza z wilkierzem przeciwko zbytkowi, uchwalonym w roku 1535¹⁴. W niewielkiej rozprawce z roku 1898 zbija K. Schottmüller błędne mniemanie jakoby posązek na pręgierzu przedstawiał Rolanda, twierdząc słusznie, że jest to posązek kata i wskazując zarazem na analogie¹⁵. B. Wietrzychowski dorzucił w roku 1937 garść informacji o osiemnastowiecznych remontach pręgierza¹⁶. W. Maisel zwrócił uwagę na wykuty na cokole figurki napis *Executor iusticie*, który uszedł uwadze poprzednich badaczy, postawił cały problem na tle całokształtu życia miejskiego w XVI w. i na tle porównawczym¹⁷, wreszcie przeprowadził badania archiwalne — by ustalić funkcje, jakie pełnił pręgierz w poznańskim prawie karnym XVI w.¹⁸ Celem niniejszej rozprawy jest całościowe ujęcie problematyki, przy pełnym zastosowaniu metody archeologiczno-prawnej¹⁹ i przy poszerzeniu zakresu chronologicznego badań do połowy XIX w., kiedy to zaniechano wymierzania kar wykonywanych przy pręgierzu.

Jak w każdym studium archeologiczno-prawnym krytyka zewnętrzna obiektu, w powiązaniu z przekazami źródłowymi innego rodzaju, powinna

¹⁰ W posiadaniu Biblioteki Głównej UAM, nr inw. 1246/38. Zob. M. Warkoczewska, *Poznań na starej fotografii*, Poznań 1967, il. 9.

¹¹ Die Residenzstat Posen u. ihre Verwaltung im Jahre 1911, s. 429. XXIV Deutscher Juristentag, Poznań 1898, s. 70/71. N. Pajzderski, *Poznań*, Poznań 1922, s. 62. Fotografie R. S. Ulatowskiego sprzed 1925 r. w posiadaniu Konserwatora Zabytków m. Poznania.

¹² W. Maisel, *Sądownictwo m. Poznania do końca XVI wieku*. 1963, s. 268 (cyt.: W. Maisel, *Sądownictwo*).

¹³ Studia Renesansowe, t. I, s. 371, Wrocław 1956.

¹⁴ A. Warschauer, *Vortrag über die Rolandssäule vor dem Rathause zu Posen* (Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen. V, 1889, s. 336 - 339).

¹⁵ K. Schottmüller, *Der Pranger vor dem Rathause zu Posen* (XXIV Deutscher Juristentag, Posen den 12 - 14 September 1898, Poznań 1898, s. 70 - 75).

¹⁶ B. Wietrzychowski, *Reparacja szubienicy i pręgierza w Poznaniu z r. 1781 w świetle dokumentów* (Kronika m. Poznania, XV, 1937, s. 337 - 344).

¹⁷ W. Maisel, *Sądownictwo*, s. 262 - 270.

¹⁸ W. Maisel, *Poznańskie prawo karne do końca XVI wieku*, Poznań 1963 (cyt.: W. Maisel, *Prawo karne*), s. 133 - 6, 143 - 4.

¹⁹ W. Maisel, *Archeologia prawnicza. Zarys problematyki* (Czasopismo Prawno-Historyczne, t. XIX, z. 2, 1967, s. 25 - 28) (cyt.: W. Maisel, *Archeologia prawnicza*).

doprowadzić do ustalenia, czy badany obiekt jest autentyczny, czy też mamy do czynienia z kopią lub falsyfikatem, czy aktualny jego stan odpowiada stanowi pierwotnemu, jakich dokonano w nim zmian, czy zlokalizowany jest na tym miejscu, na którym znajdował się pierwotnie. Krytyka wewnętrzna powinna odpowiedzieć na pytanie, jaka była funkcja obiektu, czy ulegała z czasem zmianom, czy oprócz funkcji głównej, obiekt pełnił także jakieś funkcje dodatkowe. Odpowiedzi na te pytania pozwolą na należyte zaklasyfikowanie obiektu zgodnie z wymogami systematyki archeologiczno-prawnej. Całokształt zaś tych czynności badawczych pozwoli na ustalenie znaczenia pręgierza w dawnym prawie poznańskim.

W zakresie metodologii autor odcina się programowo od rozważań, bardzo nieraz subtelnych, ale na skutek całkowitego oderwania od rzeczywistości społecznej, prowadzących do ujęć i wniosków wręcz absurdalnych, do jakich dochodzą niektórzy badacze, przyjmujący założenia fetyszujące lub wręcz mistyczne, albo biorący pod uwagę jako punkt wyjścia którąś z cech zewnętrznych obiektu ²⁰.

Dla uniknięcia nieporozumień, jakie wyniknąć mogą z niewłaściwego rozumienia przekazów pisanych, konieczne jest rozpoczęcie rozważań dotyczących historii pręgierza poznańskiego od uwag natury terminologiczno-semantycznej. W zredagowanych po polsku zapiskach, zawartych w księgach poznańskich z XVI - XVIII w., zwłaszcza w księdze złoczyńców (*Acta Criminalia*) występują takie nazwy, jak *pręgierz* ²¹, *prągierz* ²² i jeszcze częściej *prąga* i *pręga* ²³. Po łacinie określano pręgierz w Poznaniu w XVI w. z reguły terminem *statua* ²⁴. Nazwa ta została też wykuta na kolumnie pręgierza w roku 1535. W XVIII w. posługiwano się jednakowo często terminami *palus* i *columna* ²⁵, najczęściej z dodatkowym określeniem wskazującym na hańbiący charakter obiektu — *infamis* ²⁶,

²⁰ Dość wskazać na fetyszowanie liczby cztery oraz pojęcia piramidy przez W. Müllera w książce *Die heilige Stadt* (Stuttgart 1961) lub na szukaniu genezy pręgierza w palu kultowym Germanów a powiązań pręgierza z Gratwein z prehistorycznymi berłami kamiennymi, co czyni H. Baltl w pracy *Der vierköpfige Stein* (Festschrift Karl Siegfried Bader, Köln, Gratz 1965, s. 1 - 24).

²¹ *Acta Criminalia* (cyt.: A. Crim.) 474 f. 151 (1550 r.).

²² A. Crim. 474 f. 171 (1552); A. Crim. 475 f. 34 (1562).

²³ A. Crim. 475 f. 200 v (1580); A. Crim. 476 f. 172 v (1597) *publice ad statuum lapideam, alias vulgariter prąga, carnifici virgis cedi — iussit*. A. Crim. 541 f. 2 (1790) *U pręgi chłostany i Smagany u pręgi*. Zob. też przypisy nr 29 oraz 86.

²⁴ A. Crim. 474 f. 176, 180 v, 186, 186 v (1553, 1554); A. Crim. 475, *passim* (lata 1554 - 1587); A. Crim. 476, *passim* (lata 1588 - 1599).

²⁵ A. Crim. 488 f. 14 v (1745 r.) *Stephanus Szary ob sui correctionem terroremque aliorum virgis septem per novem plagas in foro publico ad palum seu columnam, tali iustificationi destinata, alligatus, a ministro iustitiae cedatur*.

²⁶ Np. *ad columnam infamem* (A. Crim. 495 f. 125, r. 1756; A. Crim. 521, f. 24, r. 1777) *ad palum infamem hinc, in foro Posnaniensi, publicis fustigationibus desi-*

czasem dodawano przymiotnik *publicus*²⁷, a raz nawet — i to nieściśle — *muratus*²⁸. Zupełnie odosobniony jest wypadek nazwania pręgierza w roku 1647 terminem *iustitia*²⁹.

II

Pręgierz poznański składa się z trzech części: 1) kolumny zwieńczonej profilowaną głowicą, 2) figurki umieszczonej na głowicy, 3) trzech stopni (schodów), na których ustawiona jest całość. Kolumna piaskowcowa ma wysokość 2,49 m, średnicę 45 cm, jest wyciosana w ośmiobok, każdy o szerokości 18,5 - 19,5 cm. Kolumna nie stanowi monolitu, lecz składa się z dwóch części: dolnej, mającej 54 - 55 cm wysokości i umieszczonej na niej większej części o wysokości 1,95 m. Obydwie te części spojono dodatkowo klamrami żelaznymi. Dla uzyskania większej statyczności dolna część rozszerza się ku dołowi, tworząc boki trapezoidalne o podstawach 45 cm szerokości i przechodzi w stopę kwadratową (w rzucie), o bokach długości 52 - 53 cm i wysokości 9 cm, nad którą znajduje się jeszcze dwucentymetrowej wysokości uskok. Na kolumnę nasadzona jest głowica o wysokości 67 cm i szerokości 70 cm. Krawędź głowicy wykształcona jest w osiem wklęsłych boków o szerokości od 26 do 29 cm, odpowiadających ośmiu bokom kolumny. Dolna część głowicy ma postać pasa o szerokości 13,5 cm, którego powierzchnia pokryta jest na całej długości napisem.

Na górnej powierzchni głowicy, osadzony na żelaznym trzpieniu, znajduje się cokolik figurki o rozmiarach: długość 37,5 cm, szerokość 33,5 cm i wysokość 10 - 14 cm. Na przedniej i tylnej powierzchni cokołu figurki wykuty jest napis informujący kogo przedstawia posązek. Figurka wraz z cokolikiem wykute zostały z jednej bryły kamienia. Figurka o wysokości 96 - 99 cm, nie mająca obecnie głowy i prawego ramienia, przedstawia mężczyznę w zbroi rycerskiej, składającej się z pancerza osłaniającego pierś (kirysa), ozdobionego rozchodzącymi się od środka pasa promienistymi ku górze kanelurami, oraz z czterech lub pięciu pasów blaszanych, chroniących biodra i brzuch (folg), spojenych nitami i przytwierdzonych do posążka rzemieniami. Blachy biodrowe są wycięte z przodu — jak to bywa z reguły w zbrojach jeździeckich, a w wycięciu widoczny jest rąbek kolczugi z siatki żelaznej. Barki, łokcie i kolana chronione są osob-

gnatum (A. Crim. 495 f. 79 v., r. 1755); podobnie A. Crim. 511 f. 118 v, r. 1772 oraz A. Crim. 540 f. 18 v, 45 v, 60 v, r. 1790). Zob. też przypisy nr 136 i 137.

²⁷ Np. *ad palum publicum* — — *per ministrum iustitiae fustigata* (A. Crim. 495 f. 58, r. 1754).

²⁸ Np. *ad palum muratum ante praetorium per carnificem fustigetur et cedatur* (A. Crim. 480 f. 238 v, r. 1719).

²⁹ *Calculi Posnanienses Expedita* (cyt.: CPE) nr 830 f. 19 *Doboszom kontentacyjja kiedy iustitia m abo prągę poprawiono, fl. 2 gr. 15* (r. 1647).

nymi blachami³⁰. Realizm w odtworzeniu detali posunięty jest tak daleko, że oprócz takich szczegółów, jak nity łączące blachy, rzeźbiarz wykuł nawet trzy silnie wcięte fałdy na powierzchni (skórzanych w rzeczywistości) spodni — pod rzemieniami ściągającymi blachy biodrowe. Nakolanniki potraktowane są równie realistycznie — z blachami bocznymi, nitami i paskami pod kolanami. Nieznany jest pierwotny wygląd głowy posążka oraz prawego ramienia z mieczem. Jeśli kamieniarze wykonujący kolejne naprawy posążka znali jego stan pierwotny i jeśli odtworzyli go wiernie, wówczas głowa figurki byłaby nie przykryta hełmem, a prawa ręka — mniej lub więcej uniesiona — trzymała mieczyk. W lewej ręce znajdowała się żelazna różga. Ten ostatni szczegół wydaje się pozostawać w rażącej sprzeczności z rycerską zbroją posążka i to jest też zapewne przyczyna, dla której kamieniarz uzupełniający — chyba w XIX w. — lewą rękę posążka, nie włożył jej różgi i nie wykuł w dłoni odpowiedniego otworu.

Tymczasem sprzeczność, o której mowa, jest pozorna i wynika z niezrozumienia istoty rzeczy. W umysłach bowiem ludzi XIX w., a za nimi i w naszych umysłach, wytworzyło się pod wpływem romantycznego pojmowania historii, pod wpływem lektury powieści historycznych i oglądania dzieł malarstwa historycznego, mylne przekonanie, że zbroja jest atrybutem rycerskim. W rzeczywistości było inaczej. Zbroję bowiem wkładał każdy kto musiał walczyć, i to niezależnie od stanu, do którego należał.

O tym, że tak istotnie było świadczą liczne fakty, także z przeszłości Poznania. Każdy przyjmujący obywatelstwo miasta Poznania musiał złożyć przysięgę (według roty z 1575 r.³¹), w której m. in. zobowiązywał się: *A zbroję i inną broń do potrzeby [tj. wojennej], także i majątność [tj. nieruchomą] według przemożności, abyż miał do roku i do sześci niedziel.* O tym, że wymóg ten nie pozostawał w sferze formalnych tylko przepisów, lecz że był skrupulatnie realizowany, świadczą inwentarze spadkowe mieszczan poznańskich, z których wynika niezbicie, że posiadali oni nie tylko broń — miecze, kusze czy rusznice, ale całe zbroje, nieraz po dwa komplety, a nawet zbroje na konie³². Broń i zbroje posiadały też cechy i oczywiście samo miasto — w zbrojowni ratuszowej. Nawet targarze zobowiązani byli stawać w potrzebie i na procesjach w zbrojach

³⁰ Zbroja wykazuje uderzające podobieństwo do zbroi giermków z kominka Wagi — obecnie w Ratuszu (r. 1541) oraz zbroi posążka kata z Sibiu (Rumunia) wyrzeźbionego w 1550.

³¹ W. Maisel, *Sądownictwo*, Aneks nr 330, s. 412.

³² Przykłady przytacza W. Maisel, *Sądownictwo*, s. 269, przypis 165. Zob. też: *Inwentarze mieszczańskie z lat 1528 - 1635 z ksiąg miejskich Poznania*, wyd. S. Nawrocki i J. Wisłocki, Poznań 1961, oraz *Inwentarze mieszczańskie z XVIII wieku z ksiąg miejskich i grodzkich Poznania* (2 tomy), wyd. J. Burszta i Cz. Łuczak, Poznań 1962 i 1965. Także statut bednarzy kaliskich i krotoszyńskich z 1578 r. (Archiwum Woj. w Poznaniu, sygn. Krotoszyn, Cechy nr 1) w art. 3: *Każdy mistrz ma — — — iść w zbrojej na każdą potrzebę.*

(będących zapewne własnością miasta)³³. W świetle tych faktów widać wyraźnie, że zbroja nie była bynajmniej atrybutem rycerskim. Posążek na pręgierzu poznańskim zaopatrzony był w miecz i różgę. Ta ostatnia nie jest narzędziem walki, lecz narzędziem służącym do wykonywania kary chłosty. Miecz zaś, w tym wypadku i w takim zestawieniu to miecz katowski, symbolizujący wykonywanie kary śmierci przez ścięcie. W tym stanie rzeczy przyjąć należy, że posążek przedstawia kata miejskiego.

Za słuszością tego twierdzenia przemawia dodatkowo, i to w sposób nie pozostawiający wątpliwości, napis wykuty na tylnej i przedniej krawędzi cokoliku, na którym stoi figurka. Brzmi on: *EXECVTOR IVSTICIE*. Tym mianem określają kata poznańskie księgi miejskie z XVI w.³⁴, dostarczając zarazem dowodu na słuszość przedstawionego przed chwilą twierdzenia, a zarazem dowodu na szesnastowieczne pochodzenie posążka. W wiekach XVII i XVIII księgi poznańskie określają kata najczęściej mianem *minister iustitiae*. W zbroji pokrywającej postać kata można dopatrywać się symboliki wskazującej na kata jako na obrońcę sprawiedliwości³⁵. Taki charakter i przydatność urzędu katowskiego widzą i podkreślają B. Groicki³⁶ i A. Frycz-Modrzewski³⁷. Fakt umieszczenia posążku kata na pręgierzu poznańskim nie jest odosobniony. Mały posążek kata w zbroi, z mieczem w jednej a z pękiem różgę w drugiej ręce wieńczył daszek pręgierza we Wrocławiu³⁸. Posążki katów stały na pręgierzach we Wschowie³⁹ oraz w Szprotawie i w Żmigrodzie na Dolnym Śląsku⁴⁰, na terenie Niemiec we Flensburgu⁴¹ i Freiburgu⁴², w Rumunii w Sibiu⁴³,

³³ W. Maisel, *Cech tragarzy poznańskich i jego statut z 1581 r.* (Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza, t. I, z. 1, 1955).

³⁴ Np. Acta Consularia nr 19 f. 241 (1553 r.) *iusticiae executorem, tortorem dictum*. A. Crim. 474 f. 182 (1553) *iusticiae magistro ac executore*. Zob. też W. Maisel, *Sądownictwo*, s. 232. Zob. przypisy 25 i 27.

³⁵ P. Szczerbic w *Speculum Saxonum* albo prawo saskie i magdeburskie porządkiem obiecādła, Lwów 1581, s. 342 mówi o obrońcach sądowych: *Jako ludzie rycerscy są obrońcami pokoju, tak też rzecznicy są rycerzami prawnymi*.

³⁶ B. Groicki, *Porządek*, s. 57 - 58.

³⁷ A. Frycz-Modrzewski, *Commentariorum de republica emendanda libri quinque*. Warszawa 1953, Ks. II, r. XIX, s. 216.

³⁸ G. Bader-Weiss, K. S. Bader, *Der Pranger. Ein Strafwerk und Rechtswahrzeichen des Mittelalters*, Freiburg im Breisgau 1935 (cyt.: Bader, *Der Pranger*), s. 178. Fotografia zob. W. Funk, *Alte deutsche Hechtsmale*, Bremen, Berlin 1940, il. 71. Rysunek inwentaryzacyjny: H. Fehr, *Das Recht im Bilde*, Leipzig 1923, il. 146.

³⁹ K. Schottmüller, o. c., s. 71 - 72. KHKM 1971, nr 1.

⁴⁰ Bader, *Der Pranger*, s. 186. M. Hellmich, *Gerichtstische, Staupsäulen und Galgen in Schlesien* (Volk und Rasse VI/2, München 1931, s. 96). Tenże, *Steinerne Zeugen des mittelalterlichen Rechts in Schlesien*, Liegnitz 1923.

⁴¹ W. Funk, o. c., s. 117.

⁴² Rysunek zob. „Przyjacieli Ludu”, R. IX, 1842, s. 21.

⁴³ Bader, *Der Pranger*, s. 207. R. Schröder, *Die Stellung der Rolandssäulen in der Rechtsgeschichte* (R. Béringuer, *Die Rolande Deutschlands*, Berlin

w Szwecji w Sztokholmie, w Danii w Kopenhadze i w Kjøge⁴⁴. Ten osobliwy zwyczaj tłumaczy się faktem, że pręgierz, tak samo jak szubienica, był głównym miejscem pracy kata. W Poznaniu oba te obiekty oddane były bezpośrednio w administrację katowi i kiedy w roku 1781 trzeba je było poddać gruntownemu remontowi, wówczas władze miejskie wydelegowały dwóch ławników celem dokonania formalnego przejęcia ich z rąk kata oraz celem przekazania ich ponownie katowi — po ukończeniu robót remontowych⁴⁵. W tych warunkach umieszczanie posążka kata czy rzeźb przedstawiających go przy pracy, jak to było w Nowej Rudzie na Śląsku⁴⁶, przestaje być czymś niezwykłym. Mogło ono zresztą mieć ponadto jeszcze charakter ostrzeżenia bądź informacji, że dana kolumna jest pręgierzem hańbiącym, a nie słupem innego rodzaju — targowym czy słupem z zawieszoną na nim kuną⁴⁷.

Istotną, z punktu widzenia funkcjonalności, cechą każdego pręgierza było umieszczenie go w takim miejscu i na takiej wysokości, by przebieg egzekucji był dobrze widoczny dla zgromadzonych mieszkańców miasta. Wszystkie niemal egzekucje odbywały się bowiem publicznie, a celem ich było, oprócz ukarania przestępcy, również odstraszenie społeczeństwa od popełniania przestępstw widokiem grożących za nie kar (prewencja generalna). Cel ten wyraźnie i wielokrotnie podnoszony jest w dawnych kodeksach karnych, w dawnej literaturze prawnej, a także w protokołach zapisanych w poznańskich księgach kryminalnych⁴⁸. Temu celowi w wypadku pręgierza służyło umieszczenie go na rynku, przy ratuszu, jednakże nie przed środkową partią jego fasady, lecz u wylotu uliczki Wiankowej, dzięki czemu nie tarasował on wejścia do gmachu ratusza, choć pozostawał na miejscu bardzo eksponowanym w najważniejszej — wschodniej — części placu rynkowego. Wielki ciężar tego obiektu oraz brak jakichkolwiek informacji o całkowitym jego zniszczeniu, po którym mogło ewentualnie nastąpić odbudowanie go na innym miejscu, pozwalają przypuszczać, że pręgierz znajduje się na obecnym miejscu co najmniej od roku 1535.

Oprócz właściwej lokalizacji, realizacji wspomnianych przed chwilą postulatów służyło ustawienie pręgierza na trzech stopniach, tworzących piramidalnie ukształtowany podest czy podium, na którym odbywała się egzekucja. Istnienie co najmniej trzech stopni poświadczone zostało w opisie powodzi z roku 1698 w słowach: *po rynku, osobliwie tą stroną, gdzie*

1890, s. 3). Fotografii i opis posążka kata w Sibiu zawdzięcza autor uprzejmości p. doc. dr Emila Cernea z Wydziału Prawa Uniwersytetu w Bukareszcie.

⁴⁴ Bader, *Der Pranger*, s. 52, 63, przypis 366, 67.

⁴⁵ J. Łukasiewicz, *Obraz historyczno-statystyczny m. Poznania*, t. II, Poznań 1836, s. 429.

⁴⁶ M. Hellmich, *Gerichtstische*, s. 96. Tenże, *Steinerne Zeugen* (zob. przypis 41), s. 17.

⁴⁷ Por. uwagi na s. 27 - 28.

⁴⁸ Zob. przypis 1.

pręgierz, to była woda tak wysoko, że ledwie nie zalala u pręgierza ostatniego stopnia od wierzchu ⁴⁹. Sformułowanie takie jest sensowne tylko wtedy, gdy przyjmiemy, że pręgierz stał na co najmniej trzech stopniach. W odleglejszej przeszłości stopni tych mogło być nawet więcej, gdyż poziom placu rynkowego z biegiem czasu podnosił się. Jest to zjawisko powszechnie obserwowane, a na rynku poznańskim dowodzi go fakt osadzenia (w chwili obecnej) parapetów okien przyziemia ratusza poniżej poziomu ul. Wiankowej. Również odnalezione w ruinach domków budniczych po II wojnie światowej kolumnienki podcienia miały bazy osadzone do 75 cm poniżej obecnego poziomu rynku ⁵⁰. Definitywne potwierdzenie lub odrzucenie wypowiedzianej wyżej hipotezy mogło by nastąpić dopiero po przeprowadzeniu robót wykopaliskowych pod pręgierzem, których niestety w roku 1925 nie wykonano.

Trzon kolumny wyposażony został, pod względem technicznym, w nieskomplikowane elementy ułatwiające przytwierdzenie skazańców do pręgierza. I tak, na wysokości 56 cm poniżej głowicy kolumny znajdują się trzy kółka żelazne, służące dawniej do przewlekania sznurów, którymi przywiązywało za ręce do kolumny przestępców skazanych na karę chłosty, ponadto dalsze dwa kółka (o 45 cm i 31 cm poniżej pierwszych trzech, a o 1,48 cm i 1,58 cm od najwyższego stopnia podstawy pręgierza), na których zamocowane były dwuczęściowe okowy. Okowy te istniały jeszcze w roku 1949 i odkruszone zostały w czasie transportu z ul. Kościelnej na dziedziniec Muzeum Narodowego. Po obu parach oków pozostały ślady na powierzchni kolumny w postaci okrągłych płytkich zagłębień powstałych wskutek ocierania się żelaza o kamień ⁵¹. Okowy oraz trzy kółka widoczne są bardzo dobrze na fotografii z roku 1911 ⁵² i na fotografiach R. S. Ulatowskiego sprzed 1925 roku. Trudność interpretacyjną stwarza tutaj fakt, że okowy były ostatnio przytwierdzone do kolumny za pośrednictwem tylko jednego kółka każda para, a nie przy pomocy łańcucha, który by — dzięki swej długości — ułatwiał zamykanie w nich za szyję osób różnego wzrostu. Być może, że jest to efekt remontów przeprowadzanych w XIX w., kiedy pręgierz przestał już pełnić swoją pierwotną rolę. W każdym razie jeszcze w XVIII w. okowy te określano się w poznańskiej księdze złoczyńców jako „ferrum collare”, czyli kuna zakładana przestępcom na szyję.

Dalszym elementem pręgierza, który należy zinwentaryzować i pod-

⁴⁹ Acta Trium Ordinum Posn. nr 605, p. 29. Przedrukował M. J. Mika, *Opisy i ilustracje Poznania z XVI i XVIII wieku*, Poznań 1960, s. 124.

⁵⁰ W. Maisel, *Odbudowa zabytków* (Kronika m. Poznania, R. XXIII, nr 2, 1950, s. 205).

⁵¹ Podobne wgłębienie widoczne jest na powierzchni kolumny pręgierza stojącego na dziedzińcu zamku w Chojniku, pow. Jelenia Góra.

⁵² Die Residenzstadt Posen und ihre Verwaltung im Jahre 1911, Poznań 1911, s. 429, skąd przezfotografowano to zdjęcie do W. Maisel, *Sqdownictwo*, s. 265.

dać badaniu są wykute na nim napisy. Jest ich wyjątkowo dużo. Na cokółku posażka widnieją słowa *EXECVTOR IVSTICIE*. Na dolnym pasie głowicy znajdujemy aż dwa, wykute jedno za drugim zdania: *VĒDIDIT HIC AVRO PATRIAM. DISCITE IVSTICIA MONITI ET NŌ TĒNĒ DIVOS*, czyli, po rozwiązaniu skrótów paleograficznych: *VENDIDIT HIC AVRO PATRIAM. DISCITE IVSTICIAM MONITI ET NON TEMNERE DIVOS*. Obydwa te zdania pochodzą z VI księgi Eneidy Vergilego (wiersze 320 - 622). Pierwsze zdanie (w tłumaczeniu): „Ten sprzedał ojczyznę za złoto” i dodajmy za Eneidą — z chciwości tyranom — wypowiedziane jest przy okazji oglądania cierpień, jakie znoszą w Tartarze potępienicy. Drugie zdanie: „Uczcie się sprawiedliwości ukarani⁵³ i nie lekceważyć bogów” wypowiada błądzący po Tartarze Flegiasz, który potępiony został za to, że za życia podpalił świątynię w Delfach, mszcząc się na Apollinie za porwanie mu córki. To drugie zdanie uwzględnił też B. Groicki w zbiorze sentencji zamieszczonych na końcu swych, wydanych w roku 1567, „Tytułów prawa magdeburskiego”. Faktu umieszczenia tego apelu na głowicy pręgierza poznańskiego nie można oczywiście interpretować jako przejawu chęci oddziaływania umoralniającego na społeczeństwo miasta, gdyż jako zredagowany po łacinie, musiał pozostawać niezrozumiały, a więc bezskuteczny, w stosunku do przytłaczającej większości mieszkańców miasta. Ma on tylko znaczenie jako świadectwo kultury humanistycznej członków władz miejskich, którzy układali program napisów, w czym zapewne dużą rolę odegrał pisarz miejski. Był nim w roku 1535 Błażej Winkler — indywidualność nieprzeciętna⁵⁴. W grę wchodzi tu także względy estetyczne, wreszcie zwyczaj — pręgierz bowiem niejednokrotnie zaopatrywano w terminy, hasła i sentencje związane z wymiarem sprawiedliwości⁵⁵.

W wypadku pręgierza poznańskiego niezwykle są rozmiary napisu, a unikalny jest drugi napis opasujący w dwóch wierszach trzon kolumny, o 14 cm (wiersz górny) i o 30 cm (wiersz dolny) poniżej głowicy kolumny, obydwa o wysokości 10 - 12 cm: *CONSTRVCTA EST HEC STATVA EX COCTIRICVM FIMBRYŚ AÑO DÑI 1535*). Informuje on, że pręgierz wybudowany został za futra bobrowe⁵⁶ kucharek w roku 1535. Bliższych wyjaśnień w tej sprawie dostarcza księga wilkierzy (statutów) poznańskich, w której m. in. zapisana jest uchwała wszystkich trzech kolegów

⁵³ Dosłownie: napomniani.

⁵⁴ W. Maisel, *Sądownictwo*, s. 391 - 2, oraz 206 - 7.

⁵⁵ Np. *Deus impios punit* na pręgierzu z 1556 r. w Bystrzycy Kłodzkiej. *Iusticia* na szesnastowiecznym pręgierzu w Gratwein, Austria — zob. przypis 20, praca H. Baltla, *Nikoho nevolám, každého prijímám* na pręgierzu z 1678 r. w Mestečku, okres Hlohovec na Słowacji (R. Horna, *Pranjře na Slovensku. Pocta k sedesatým narodeninám dr Alberta Miloty*, Praha 1937, s. 10).

⁵⁶ Takie właśnie znaczenie tego terminu zanotowano w księdze rady miejskiej z r. 1542 (Acta Consularia nr 10, f. 355) — *fimbria, alias bramy* (tj. białe) *bobrowe, pelles castorinae*.

władz miejskich, tj. rady, ławy i pospólstwa, powzięta również w roku 1535 (daty dziennej brak), a zawierająca zakaz zbytowego ubierania się, adresowany do dziewczyn służebnych, mamek i dziewczyn posługujących w szynkach. Zakaz obwarowany jest sankcjami karnymi w postaci grzywien pieniężnych bądź — przy drugiej recydywie — konfiskaty zakazanych klejnotów, drogich materiałów i futer⁵⁷.

W dolnym wierszu napisu, pomiędzy skrótem słowa „Domini” (*DNI*) a drugą częścią słowa *COCTRICVM*, rozpoczętego w wyższym wierszu, wykuto zarys ręki ludzkiej z wyprostowanym palcem wskazującym, nakierowanym na początek znajdującego się w wyższym wierszu słowa *CONSTRVCTA*. Ręka ludzka wykuta, wyrzeźbiona, wymalowana lub wycięta z drzewa albo blachy, mogła mieć różnorakie znaczenie prawne i symboliczne. W niniejszym wypadku jednakże, doszukiwanie się któregoś z tych znaczeń było by chyba nieporozumieniem. Ręka ma tutaj swoim palcem wskazującym ułatwiać odszukanie początku zdania informującego o genezie pręgierza. Pozostanie tajemnicą ówczesnych władz miejskich dlaczego właśnie tę informację uznały za ważną. Być może, że mamy tu do czynienia z przejawem specyficznego humoru owych czasów.

Na trzonie wykuto później — zapewne w XVII w. słowo *REPERATIO*, a poniżej niego cztery daty roczne wykonanych remontów pręgierza: *A.D. 1690, A.D. 1727, A.D. 1749, A.D. 1781*. Ponad literą *P* słowa *REPERATIO* wykute są daty dwóch remontów dziewiętnastowiecznych: *R. 1825 i 1880*.

Analiza epigraficzna napisów powinna odpowiedzieć na pytanie, czy badana inskrypcja jest autentyczna, czy też mamy do czynienia z falsyfikatem. Posługiwać się przy tym należy metodami krytyki paleograficzno-epigraficznej, filologicznej i historycznej. Jeśli zabytek nie jest datowany, konieczne jest podjęcie trudnej próby ustalenia jego przybliżonej choćby daty, a jeśli — jak to jest z pręgierzem poznańskim — zaopatrzony jest w datę powstania, wówczas należy zastanowić się, czy nie mamy do czynienia z faktem anty- lub postdatowania go. Ogólnie biorąc, trudności w wykonaniu tych zadań są duże, głównie ze względu na konserwatyzm w stosowaniu pewnych typów epigraficznych, prowadzący do tego, że zabytki epigraficzne nie wykazują tych wszystkich faz ewolucji pisma, które znajdujemy w kodeksach i dyplomach⁵⁸, a które są tak bardzo pomocne przy ustalaniu dat zabytków rękopiśmiennych. Zwrócić też należy uwagę na to, czy inskrypcja jest w całości zachowana w stanie pierwotnym, czy też może w jakichś partiach występują ślady przekuwania.

W świetle ustaleń dokonanych w poprzednim rozdziale stwierdzić musimy, że pręgierz poznański jest autentyczny, zaś analiza epigraficzna

⁵⁷ Opublikowana w: *Wilkieże poznańskie*, Cz. I, nr 97.

⁵⁸ W. Semkowicz, *Paleografia łacińska*, Kraków 1951, s. 517 - 519.

napisów wykazuje, że zarówno krój liter i cyfr, jak i zastosowane w inskrypcjach skróty paleograficzne odpowiadają praktyce poznańskiej⁵⁹ czasów, w których zostały wykonane. W napisach szesnastowiecznych są to litery: V używana jako U, Y jako ii, C zamiast T w połączeniach „cia”, „cie”. Kształt liter wszystkich inskrypcji wykutych na cokole figurki, na głowicy i na kolumnie w wieku XVI ma zdecydowane cechy kapitały humanistycznej. Odchylenie manierystyczne stanowi kształt litery E mającej formę uncjalną E oraz litery R, której odchyłona prawa nóżka wykształcona jest w ozdobny zawijas. Cyfry daty 1535 mają kształty identyczne z cyframi tej samej daty wykutej na głowicy kolumnienki podcienia domku budniczego nr 11⁶⁰. Niezwykła w tym zespole jest ligatura C z V w słowie *COCTRIVM*. Zastosowane w napisach skróty paleograficzne *AÑO*, *DNI*, *ÑO* są banalne. Wyjątek stanowi użycie dwóch skrótów w jednym słowie *TENE*, spowodowane brakiem miejsca na obwodzie głowicy kolumny. Odpowiednie dla czasu ich powstania zmiany w kroju wykazują litery i liczby dat późniejszych (XVII - XIX w.) remontów. Jest rzeczą interesującą, że litera R o kształcie wspomnianym wyżej, a zastosowanym w napisach szesnastowiecznych, powtarza się w słowie *REPERATIO* wykutym w XVII w., a nawet w dacie R. 1825. Zwrócić też należy uwagę na cyfrę 1 o rokokowym kształcie w dacie 1781.

Ani napisy słowne, ani cyfrowe nie wykazują nigdzie śladów przekuwań — są zatem pierwotne. Przy rozważaniu kwestii, czy wykuta na kolumnie data roczna 1535 odpowiada dacie faktycznej budowy przegierza, eliminujemy możliwość antydatowania, gdyż przed uchwaleniem wilkierza z roku 1535 luksusowe ubieranie się żeńskiej służby nie było traktowane jako przestępstwo. W każdym razie nie znamy żadnej normy poznańskiej zakazującej tego rodzaju postępowania. Dopiero wspomniany wyżej wilkierz z 1535 r. ustanowił kary majątkowe za luksusowy ubiór, dając w ten sposób możliwość stworzenia funduszu potrzebnego na wybudowanie okazałego przegierza. Postanowienia tego wilkierza były chyba nagminnie przekraczane, a przewidziane w nim sankcje intensywnie wprowadzane w życie, jeżeli okres kilku czy kilkunastu miesięcy wystarczył na zebranie sumy potrzebnej na pokrycie, poważnych przecież, kosztów budowy piaskowcowego, bogato zdobionego przegierza. Nie znamy szczegółów, gdyż w poznańskich zeszytach kasowych nie zanotowano ani dochodów, ani wydatków związanych z tym przedsięwzięciem. Prawdopodobnie założono wtedy oddzielny zeszyc rachunkowy⁶¹, który jednak nie

⁵⁹ Dla celów porównawczych uwzględniono wszystkie znane inskrypcje świeckie i kościelne z terenu Poznania, których tu dla braku miejsca nie można wymienić.

⁶⁰ W. Maisel, *Odbudowa zabytków* (Kronika m. Poznania, R. XXIII, nr 1, s. 84, Poznań 1950). Pismo Zarządu Miejskiego z 1 VIII 1949 (Akta Konserwatora). Zob. też „Głos Wielkopolski”, nr 220 z 1949.

⁶¹ Podobnie jak to uczyniono w 1613 r. z wydatkami na bramy miejskie (Miscellanea Posnaniensia XVI 31 *Wydatek pieniężny na poczynienie municypji czterech*

zachował się do naszych czasów. W każdym razie w tej sytuacji można domniemywać najwyżej niewielkie postdatowanie, które mogło nastąpić w wypadku, gdyby potrzebnej sumy nie zebrano w ciągu roku 1535, a na kolumnie chciano uwiecznić rok uchwalenia wilkierza. Wobec tego jednak, że nie ma żadnej źródłowej przesłanki, która by wskazywała na tę ostatnią ewentualność, przyjąć raczej należy, że data wykuta na kolumnie odpowiada faktycznej dacie budowy pręgierza. Ewentualne opóźnienie w budowie mogło też być zawinione przez kamieniarza wykonującego robotę.

Pozostaje do rozstrzygnięcia pytanie, czy pręgierz pokryty był polichromią. Odpowiedzi na to pytanie udzielają nam przekazy źródłowe zawarte w zeszytach kasowych z lat 1727 i 1781⁶². Wynika z nich bowiem, że pręgierz był pomalowany na czarno. Ponadto przeprowadzone w marcu 1970 r. przez dra J. Lehmana i mgra Leszka Tuszyńskiego z Pracowni Konserwatorskiej Muzeum Narodowego w Poznaniu badania powierzchni kolumny i posążka kata (po ich uprzednim starannym odczyszczeniu) wykazały, że cały pręgierz pokryty jest jeszcze dzisiaj czarną polichromią, z wyjątkiem miejsc zrekonstruowanych. Ślady czarnej farby uzyskiwanej z sadzy wykazują także wcięcia liter i cyfr napisów, z wyjątkiem daty 1880. Czarną farbą pokryty był też mieczyk trzymany w prawej ręce posążka⁶³. Barwa czarna była w symbolice średniowiecznej i jest do dnia dzisiejszego w Europie kolorem śmierci i żałoby. W tym miejscu należy zauważyć, że pod pręgierzem wykonywano m. in. także kary śmierci przez ścięcie mieczem. Czarne były świece żałobne i czarna była pochodnia, przy świetle której dokonywano wyprowadzenia za miasto skazanych na wygnanie⁶⁴, która to kara była równoznaczną ze śmiercią cywilną ukaranego. Czarną farbą pomalowana była oprawa i krawędzie kart poznańskiej księgi złoczyńców z XVI wieku. Na tle różnobarwnego wystroju fasady ratusza i fasad kamienic rynkowych, czarna kolumna pręgierza ostrzegała i groziła także swoją barwą. Pokrycie poznańskiego pręgierza polichromią nie jest wypadkiem odosobnionym. Pręgierze w Kopenhadze i Kjöge (Dania) pomalowane były na kolor czerwono-brunatny⁶⁵. W roku 1419 pokryto polichromią pręgierz w Dubrowniku⁶⁶.

bram). Osobno księgowano też wpływy z podatków (Calculi Posn. nr 641, 647, 686, 688, 693, 703, 714, 727, 731, 737).

⁶² CPE nr 877 f. 36 v (1727 r.). *Za sadze, wódkę prostą i piwo, olej do farby — fl. 3 gr 20*, CPE nr 936b, f. 10 (1781) *Za sadze do pręgi malowania — 1 zł* (Por. B. Wietrzykowski, o. c., s. 341).

⁶³ Sprawozdanie dr J. Lehmana z 30 X 1960 (Acta Konserwatora). Według ustnej relacji dr Lehmana — wszystkie warstwy wykazywały farbę koloru czarnego.

⁶⁴ A. Crim. 488 f. 42 (1749 r.) *a civitate per bedellum ministri iustitiae cum atra face exulet et relegatur*. Podobnie A. Crim. 521 f. 9 (1775 r.).

⁶⁵ Bader, *Der Pranger*, s. 67.

⁶⁶ I. Mitić, *Die Rolandsäule in Ragusa*. Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Germ. Abt. Bd. 82, 1965, s. 309.

III

Uprawnienie do wystawiania pręgierzy — tak jak całe sądownictwo — przysługiwało początkowo tylko panującemu, ewentualnie także, zastępującym go urzędnikom⁶⁷. Z czasem przekazywał on je — w drodze nadawania przywilejów immunitetowych — panom feudalnym, a w odniesieniu do miast królewskich — działającym z jego ramienia wójtom dziedzicznym, których od końca XIV w. zaczęły usuwać rady miejskie. Ani przywileje immunitetowe, ani lokacyjne nie zawierały — w każdym razie w Polsce — wyraźnych upoważnień do budowania pręgierzy, zapewne ze względu na lakoniczność sformułowań zawartych w tych dokumentach. Poznań nie posiadał nigdy specjalnego przywileju na wystawienie pręgierza, w czym sytuacja jego nie różni się od sytuacji innych miast polskich.

Dla ustalenia czasu wystawienia na rynku poznańskim pręgierza, trzeba zastosować metodę retrogresji. Punktem wyjścia jest rok 1535, kiedy to wybudowany został piaskowcowy pręgierz, zachowany do dnia dzisiejszego.

W poznańskiej księdze złoczyńców⁶⁸ wzmianki o pręgierzu zaczynają się co prawda dopiero w 1550 r., jednakże fakt tak stosunkowo późnego ich wystąpienia nie oznacza bynajmniej, że pręgierz nie istniał już wcześniej. Wspomniana księga złoczyńców rozpoczęta została w 1502 r., ale do połowy XVI w. odnotowywano w niej z reguły tylko sprawy najcięższych, zagrożonych karą śmierci przestępstw. Dopiero w 1550 r. nastąpiła pod tym względem zmiana. Szukając odpowiedzi na pytanie, czy w Poznaniu istniał pręgierz przed rokiem 1535 sięgniemy pomocniczo do ksiąg grodzkich, w których w latach 1392 - 1394 wzmiankowany jest słup sądowy *trabes*⁶⁹. Wprawdzie z notatki nie wynika czy słup ten stał przed zamkiem, czy przed ratuszem, tym niemniej przekazuje nam ona informację o istnieniu takiego obiektu w XIV-wiecznym Poznaniu. Pomimo braku wcześniejszych ksiąg sądowych poznańskich spóbowemy sięgnąć jeszcze dalej wstecz. Wiadomo, że Poznań w r. 1253 otrzymał przywilej lokacji na prawie magdeburskim i to na pełnym prawie magdeburskim (*innorium et illibatum*) a wraz z nim sądownictwo wszystkich stopni w odniesieniu do obywateli miasta a w dziedzinie prawa karnego także w sprawach między Niemcami a Polakami⁷⁰. Prawo sasko-magdeburskie, już w swoich najstarszych, bo pochodzących z XIII w. zbiorach jakimi było Zwier-

⁶⁷ Bader, *Der Franger*, s. 40, 43, 48.

⁶⁸ A. Crim. 474 f. 151 po skaraniu urzędowym, które tu w Poznaniu — u pręgierza — podjął.

⁶⁹ J. Lekszycki, *Die ältesten grosspolnischen Grodbücher*, Bd. I, Lipsk 1887, nr 1230, 1533, 1574, 1763.

⁷⁰ Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, t. I, Poznań 1877, nr 321.

ciadło Saskie i Weichbild, znało pojęcie kar na skórze i włosach⁷¹, polegających na publicznym chłostaniu przestępców i obcinaniu im włosów przy pręgierzu⁷².

Sprowadzenie do Poznania osadników niemieckich i udzielenie im przywileju na posługiwanie się własnym prawem musiało w konsekwencji spowodować i faktycznie spowodowało, wprowadzenie do Poznania różnych instytucji i urządzeń prawa niemieckiego. Nie ma żadnych powodów, dla których pręgierz miałby być wyłączony z tej generalnej reguły. Na odwrót, istnieją dowody wskazujące na to, że tak nie było. Mianowicie spisany w końcu XIV w. poznański kodeks prawa magdeburskiego⁷³ zna grupę kar na skórze i włosach, a w księdze V (art. 25) zawiera nawet wyraźny nakaz, by na rynku każdego miasta i w każdej osadzie targowej stał pal: *Eyn iczlich stok sal in allin steten und in allin merktin steen uff gemeynem freyen marckte*. Termin *stok* był w języku staroniemieckim wieloznaczny. Oznaczał on bowiem zarówno pal, pręgierz, jak i dyby, a nawet więzienie. Wybranie właściwego znaczenia ułatwia sam zacytowany przepis, mówiąc, że obiekt ten ma *steen*, czyli stać, być postawiony. W tej sytuacji jest rzeczą oczywistą, że termin *stok* użyty tutaj został na oznaczenie pręgierza. Wskazać dalej należy na następujący *passus* z pochodzących z końca XIV w. kazań gnieźnieńskich: *Świętego Bartłomieja kazał jest był na prongę zawiesić a miotłami ji bic*⁷⁴. Zdanie to byłoby dla słuchaczy zupełnie niezrozumiałe, gdyby nie znano u nas już wtedy powszechnie pręgierza i kar przy nim wykonywanych.

Z tych wyżej podanych względów, jak również biorąc pod uwagę fakt, że na terenie Niemiec informacje pisane o pręgierzach pojawiają się już około roku 1200⁷⁵, można zaryzykować twierdzenie, że w Poznaniu wystawiono pręgierz w związku z lokacją na prawie niemieckim. Ale nie jest też wykluczone, że moment ten należy cofnąć jeszcze bardziej wstecz. Wszak pal wbity w ziemię jest najprostszym urządzeniem służącym do unieruchomienia przestępców i ułatwiania przez to wykonywania na nich różnorodnych kar (takie urządzenie znają nawet ludy pierwotne). Dla terenu Czech pal na środku rynku, służący do wystawienia przestępcy na widok publiczny, wychłostania i hańbiącego obcięcia włosów, wymieniony jest już w pochodzącym z 1039 r. Dekrecie Brzetysława⁷⁶. Wobec bliskich

⁷¹ *Sachsenspiegel. Land- und Lehnrecht*, hrsg. K. A. Eckhardt. Hannover 1933, ks. II, art. 13 § 1 i 3, art. 28 § 3, ks. III, art. 3. *Das sächsische Weichbildrecht*, hrsg.: A. Daniels u. Fr. Gruben, Berlin 1858, Glosa do art. 38 i 43, s. 341 i 353.

⁷² Zob. wydawnictwo: Eike von Repgov, *Der Sachsenspiegel (Landrecht)*, hrsg. H. Ch. Hirsch. Berlin, Leipzig 1936, il. 385.

⁷³ Zob. przypis 2.

⁷⁴ W. Taszycki, *Najdawniejsze zabytki języka polskiego*. Wrocław 1951, s. 132.

⁷⁵ W. Funk, *Alte deutsche Rechtsmale, Sinnbilder und Zeugen deutscher Geschichte*. Bremen, Berlin 1940, s. 111.

⁷⁶ V. Vaneček, *Prameny k dějinám státu a práva v Československu*. Cz. 1.

związków łączących wtedy Polskę z Czechami, byłoby wręcz trudne do wytłumaczenia, gdyby to urządzenie nie było znane również i w Polsce.

Przechodząc od hipotez do faktów poświadczonych źródłowo przypomnimy, że zachowana do dziś kolumna pręgierza poznańskiego wybudowana została w roku 1535. Natomiast nie jest jasna sprawa czasu ustawienia na głowicy pręgierza figurki kata. W szczególności nie wiemy, czy stało się to w roku 1535, czy też w czasie późniejszym.

Analiza stylowa pręgierza, dokonana przez historyka sztuki, mgr Teresę Jakimowicz⁷⁷ z Muzeum Narodowego w Poznaniu stwierdza, że późnogotycka kolumna pręgierza odpowiada swymi cechami artystycznymi okresowi około roku 1535. Z tego też okresu czasu może pochodzić figurka kata. Co prawda, wobec znacznego stopnia jej zniszczenia, pozostał tylko jeden element pozwalający na przeprowadzenie próby datowania. Jest nim pancerz (kirys) z rozchodzącymi się promieniście od środka pasa w górę kanelurami, charakterystyczny na naszym terenie do lat sześćdziesiątych XVI w., a na Śląsku nawet do lat siedemdziesiątych tegoż wieku (po czym zastępuje go kirys z jedną, pionową ością pośrodku). Ponieważ ponadto sam pręgierz nie wykazuje żadnych śladów, które by wskazywały na różne terminy wykonania kolumny i figurki, autorka analizy skłonna jest przyjąć, że oba te człony są współczesne, a nawet pochodzące z tego samego warsztatu kamieniarskiego.

Przyjęciu takiego wniosku przeczą jednakże informacje zawarte w księgach rady miejskiej. Dowiadujemy się z nich bowiem, że w roku 1593 wystąpił rzeźbiarz poznański Henryk Hornstein⁷⁸ ze skargą przeciwko b. burmistrzowi Maciejowi Bolkowi o odskszkodowanie za straty poniesione w związku ze zleceniem mu przez Bolka w roku 1591/92, tj. w czasie trwania jego kadencji burmistrzowskiej, wykonania robót, określonych w księdze słowami *ex parte erectionis statuae, ad quam malefici virgis ceduntur, ex opposito praetorii*⁷⁹ — a więc budowy obiektu stojącego przed ratuszem, przy którym wymierzano przestępcom karę chłosty. Obiekt ten określony jest dwuznacznym terminem *statua*, którym w XVI w. w Poznaniu notorycznie określano pręgierz⁸⁰, ale który oznacza także posąg. Dylemat ten rozwiązać można, biorąc pod uwagę jednoznaczną wy-

Praha 1957, s. 36: *tabernarius, in medio foro ad palum suspensus et usque ad fastidium praeconis caesus, depiletur.*

⁷⁷ Pismo Muzeum Narodowego w Poznaniu, L. dz. OH-5-2/70 z dnia 9 IV 1970 r. Za przygotowanie tej opinii autor składa serdeczne podziękowanie pani mgr. T. Jakimowicz.

⁷⁸ Szczegóły o nim zob. A. Brosig, *Materiały do historii sztuki wielkopolskiej*, Poznań 1939, s. 99 - 106.

⁷⁹ *Acta Consularia* nr 34 f. 291.

⁸⁰ A. Crim. nr 476 f. 172 v (1579 r.) *Dominus advocatus — — publice ad statuum lapideam alias vulgariter prąga, carnifici cedi — — iussit.* Podobnie A. Crim. nr 475 f. 169 v (1578 r.).

mowę zacytowanego wyżej napisu znajdującego się na kolumnie (informującego o dacie wystawienia pręgierza 1535) oraz to, że zapiski o skazywaniu przestępców na karę chłosty pod pręgierzem (*ad statuum*) ciągną się w księdze złoczyńców bez przerwy (nie wyłączając lat 1591 - 93)⁸¹ przez cały wiek XVI; trzeba więc przyjąć, że zlecenie z roku 1592 dotyczyło tylko figurki.

Za słuszością takiego domysłu przemawia fakt, że jeszcze w trzy lata później, bo w 1595 r. w zeszytach kasowych⁸² zanotowano wydatki *za drut na różgę dla prągi chłopkowi, gr 7* oraz *za mieczyk do prągi chłopkowi fl. 1*. Termin *chłopiek* oznacza tu figurkę⁸³, a zanotowane wydatki dotyczą robót wykończeniowych. Wobec tego, że Hornstein nie wykonał zleconej mu pracy w terminie umownym do 21 IX 1592 r., rada miejska oddaliła jego pretensję, a wykonanie zlecenia powierzono zapewne innemu rzeźbiarzowi, który wykonał je po jakimś czasie, jeżeli dopiero w 1595 r. zakupiono miniaturowe narzędzia wykonywania kary ścięcia i kary chłosty, które włożono w ręce posążka kata. W tym roku zakupiono też ołów dla pręgierza⁸⁴, może dla odlania trzpienia wpuszczonego w szczyt głowicy, na którym osadzono figurkę. Fakt przedstawienia figurki jeszcze w ostatnich latach XVI w. z kirysem dawnego typu może być następstwem konserwatyizmu prowincjonalnego warsztatu lub inwestora, którym była poznańska rada miejska.

Skompletowany w ten sposób pręgierz stał przed ratuszem niemal cztery wieki, bo do roku 1925, doznając w tak długim okresie czasu różnorodnych uszkodzeń, wskutek czego konieczne było przeprowadzanie od czasu do czasu robót remontowych. Najstarsze, jak to wynika z adnotacji w zeszytach kasowych⁸⁵, wykonano już w 1647/48 r.

Daty roczne następnych remontów uwiecznione zostały przez wykucie ich na trzonie kolumny pręgierza. Nastąpiły one w latach 1690, 1727, 1749, 1781, 1825, 1880. Dla remontów z lat 1727 i 1781 posiadamy dodatkowe informacje pochodzące z zeszytów kasowych. W obydwóch wypadkach roboty polegały na silniejszym związaniu dolnej części kolumny pręgierza z częścią górną za pomocą żelaznych klamer⁸⁶. Oględziny pręgierza

⁸¹ A. Crim. nr 476 f. 16, 16 v, 17 v, 42, 53, 81 v (1591 - 1594).

⁸² *Calculi Posnanienses Expedita* nr 732 f. 22 v.

⁸³ Por. opis herbu Kalisza zawarty w statucie cechu rymarzy z r. 1657 (Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Dyplom nr 4170): *Herb miejski — to jest brama z kratą i ze dwiema wieżami, a w pośrodku wież chłop z trąbą, a nad nim gwiazda po lewej stronie.*

⁸⁴ *Calculi Posn. Expedita* nr 732 f. 23 v *Pro plumbo ad statuum publicam fl. 2.*

⁸⁵ Zob. przypis 29.

⁸⁶ CPE 877 f. 36 v (r. 1727). *Podczas podmurowania prągi, kowalom co klamry robili do prągi, piwa garcy 16, co facit — 9 fl, 19 gr. Pięćdziesiąt funtów ołowiu wyszło, rachując funt po gr. 12 facit — fl. 20. Za rozmuntu funt 35 na klamry — fl. 11 gr. 20. I tem apte kowalowi, co dorobił klamer, fl. 2. CPE 936 b, f. 10 (r. 1781) — zob. B. Wietrzykowski, op. cit., s. 340 - 341.*

wykazują, że klamer tych o długości od 22 do 63 cm i szerokości 2,5 - 3 cm założono w sumie piętnaście, z czego dziewięć zachowało się do dzisiaj. W czterech wypadkach na klamerę krótką nałożono w późniejszym czasie jeszcze drugą, dłuższą. Znaczenie tych klamer dla stabilności kolumny nie wydaje się być duże, zważywszy, że ich zakrzywione pod kątem prostym końce, wpuszczone były bardzo płytko w trzon kolumny. W zeszytach kasowych z 1781 r. zanotowano ponadto wydatek na kamieniarza od *wycinania liter i roku na prędze fl. 1*. Datę tę odnajdujemy na trzonie kolumny. Nie posiadamy tak szczegółowych danych w odniesieniu do innych remontów.

Oprócz umocnienia kolumny klamrami, które nie spowodowały żadnych istotnych zmian w wyglądzie pręgierza, celem zabiegów remontowych była także figurka kata. W nieznanych okolicznościach i w nieznanym czasie — być może nawet, że stało się to kilkakrotnie — posązek pozabawiony został głowy i prawego ramienia wraz z całą partią obojczykową. Jak wykazały badania przeprowadzone w 1969 r. w pracowni konserwacji zabytków Muzeum Narodowego w Poznaniu przez mgra Krzysztofa Powidzkiego⁸⁷, partia ta wykuta jest z innego kamienia niż reszta posązka. Z tego samego odmiennej kamienia wykonana też jest lewa dłoń — aż do krawędzi rękawa. W zrekonstruowanej (zapewne w drugiej połowie XIX w., kiedy pręgierz nie posiadał już dawnego znaczenia użytkowego) dłoni nie ma otworu o kształcie tulei, w którym pierwotnie tkwiła żelazna różga⁸⁸. Brak ten stanowi zarazem dowód na późne pochodzenie zrekonstruowanej dłoni. Cała pozostała część lewego ramienia jest autentyczna. Natomiast prawe ramię było kilkakrotnie osadzane na nowo, nie zawsze — jak świadczą materiały ikonograficzne i fotograficzne — w tej samej pozycji.

W 1749 r. zastąpiono tkwiący w prawej ręce posązka mieczyk nowym, zaopatrzonym na jelu w datę A.D. 1749. Napis ten został ujawniony dopiero w 1960 r., w trakcie zabiegów konserwatorskich wykonanych w Muzeum Narodowym w Poznaniu przez dra Jerzego Lehmana, po zdjęciu przez niego pięciu warstw farby olejnej (sadza na pokoście), poprzerastanej rdzą⁸⁹.

Wobec nadkruszenia partii goleniowych, wzmocniono statyczność figurki przez podparcie jej od tyłu żelaznym prętem, przymocowanym do takiejże śruby osadzonej w partii krzyżowej postaci. Surowiec zużyty na śrubę i pręt, użycie cementu oraz technika wykonania śruby wskazują na wiek XIX, jako na czas przeprowadzenia tych robót zabezpieczających. Te ustalenia technologiczne znajdują potwierdzenie w źródłach ikonogra-

⁸⁷ Wyniki nie zostały jeszcze opublikowane.

⁸⁸ Otwór taki o kształcie tulei widoczny jest bardzo wyraźnie w lewej dłoni posązka kata ze Wschowy, znajdującego się w Muzeum Narodowym w Poznaniu. Zob. też przypis 40.

⁸⁹ Zob. przypis 63.

ficznych, bowiem na pochodzącej sprzed połowy XIX w. litografii J. Fretera, podpórka ta już jest uwidoczniona. Na przedniej powierzchni prawego uda, tuż poniżej krawędzi zbroi, widoczny jest duży ubytek spowodowany postrzałem kulą stożkową, a więc pochodzącą z czasów nowszych, a nie dawnego typu — okrągłą. Takie same trzy postrzały otrzymała figurka z tyłu — jeden pod lewym ramieniem, drugi w środku pleców i trzeci pod prawym ramieniem. Ze względu na rodzaj pocisków przypuszczać można, że uszkodzenia te nastąpiły w czasie walk, jakie się toczyły na Starym Rynku w dniu 27 XII 1918 r., tj. w dniu wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Głęboką dziurę wykazuje głowica powyżej napisu *DI-VOS*. Zapewne w XIX w. pręgierz otoczony został żelazną balustradą dla ochronienia od zniszczeń w czasie odbywających się na rynku targów.

W ciągu roku 1969 posązek został poddany zabiegom konserwatorskim. Po oczyszczeniu go z brudu, a miejscami także z warstwy gipsu, nastąpiło złączenie odłupanej partii barkowej z tułowiem, uzupełnienie brakujących partii nóg oraz scementowanie rozłupanego cokoliku. Prace te wykonał pracownik Muzeum Narodowego, mgr K. Powidzki. W tym samym czasie oczyszczono kolumnę.

W 1925 r. władze miejskie postanowiły — może pod wpływem wiadomości o rozpadnięciu się pręgierza we Wrocławiu — usunąć autentyczny pręgierz sprzed ratusza, a na jego miejscu ustawić kopię, której wykonanie powierzono rzeźbiarzowi Marcinowi Rożkowi⁹⁰. Brakującą głowę figurki odtworzył artysta, kierując się wskazówkami konserwatora dra N. Pajzderskiego, na wzór głowy Górki z nagrobka znajdującego się w katedrze poznańskiej. W nowej kolumnie nie umieszczono napisów informujących o przeprowadzonych remontach oraz okowów, przytwierdzonych do trzonu kolumny oryginalnej, natomiast figurka otrzymała mieczyk z dawnego pręgierza. Budowę ukończono w 1929 r.⁹¹ Autentyczny pręgierz przeniesiony został do zamku na Górze Przemysława, jeśli informacja Z. Zaleskiego jest ścisła⁹². W roku 1937 kolumna i stopnie pręgierza znajdowały się w składnicy miejskiej na Podgórniku, a głowica i posązek w Muzeum Miejskim⁹³.

Po drugiej wojnie światowej, w wyniku długich poszukiwań, odnalazł

⁹⁰ Pismo Urzędu Budownictwa Naziemnego z 11 IX 1925 r. (Akta Archiwum Konserwatora m. Poznania dot. pręgierza).

⁹¹ „Widnokrąg” nr 20 (dodatek do „Kuriera Poznańskiego”) z 14 X 1925; „Kurier Poznański” R. 1926, nr 2, s. 6 opublikował tekst dokumentu erekcyjnego kopii pręgierza; S. Nawrocki, *Pod miejskim pręgierzem* („Ilustrowany Kurier Polski”, R. 1948, nr 274; J. Modrzejewski, *Wokół pręgierza* („Widnokrąg” nr 31 — dodatek do „Gazety Poznańskiej” z 1 VIII 1953).

⁹² Z. Zaleski, *Miejskie placówki kulturalne* (Księga Pamiątkowa m. Poznania. Poznań 1928, s. 314).

⁹³ Pismo Zarządu Miejskiego w Poznaniu z dnia 20 VIII 1937 r. (Akta Konserwatora dot. pręgierza).

autor niniejszej pracy w roku 1949 wszystkie części pręgierza w składnicy miejskiej przy ul. Kościelnej — przy torze kolejowym. Były tam 3 stopnie schodów, kolumna z głowicą i figurka (bez głowy i prawego ramienia, z wykruszonymi dolnymi, partiami goleni, odfupaną częścią barkową i z pękniętym cokolikiem)⁹⁴. Po przeniesieniu na dziedziniec gmachu Muzeum Narodowego przy ul. Ludgardy, pręgierz pozostawał tam do 1969 r., kiedy to przetransportowany został do podziemia ratusza (z wyjątkiem stopni, które pozostały na podwórzu Muzeum). W czasie tych wszystkich transportów odkruszone zostały okowy przytwierdzone do kolumny, widoczne jeszcze na zdjęciach sprzed 1925 roku.

Stojąca przed ratuszem kopia ma już także swoją historię, gdyż w czasie działań wojennych w lutym 1945 r. posążek kata utracił głowę. Zrekonstruował ją w 1949 r. rzeźbiarz Edward Haupt na podstawie fotografii kopii pręgierza⁹⁵. W lutym 1959 r. został wytracony z dłoni posążka zabytkowy mieczyk. Odnaleziony przez doc. dr A. Gąsiorowskiego mieczyk poddano zabiegom konserwatorskim, które doprowadziły do odkrycia na nim daty rocznej i pięciu farstw farby, po czym umieszczony został znowu na pręgierzu. W 1961 r. nieznany sprawca odłamał i ukradł prawą rękę figurki wraz z mieczykiem, co spowodowało konieczność zrekonstruowania jej⁹⁶.

Zmiany, jakie nastąpiły z upływem czasu dotknęły głównie figurkę i spowodowały, że nie znamy zupełnie wyglądu jej głowy, pozycji prawego ramienia ani sposobu trzymania miecza w prawej, a różgi w lewej ręce. Starta też została częściowo polichromia. Oględziny kolumny, poza klamrami i śladami polichromii oraz uszkodzeń mechanicznych, nie wykazują innych zmian w jej wyglądzie.

IV

Słup drewniany lub kamienna kolumna na rynku miasta mogły spełniać różne zadania prawne. Jakie to były zadania, o tym częściowo można się dowiedzieć z analizy archeologiczno-prawnej samego zabytku. Jednakże nawet w wypadku obiektu wyposażonego w tak liczne i różnorodne elementy ułatwiające identyfikację, jak to jest z pręgierzem poznańskim, nie na wszystkie pytania otrzymamy odpowiedź w wyniku samych oględzin.

Dla zbadania funkcji prawej pręgierza, konieczne jest poznanie jego przeszłości, a ta z reguły drzemie na kartach rękopisów, i to w szczegól-

⁹⁴ W. Maisel, *Odbudowa zabytków* (Kronika m. Poznania XXIII, nr 2, 1950, s. 204).

⁹⁵ Pismo Zarządu Miejskiego z 1 VIII 1949 (Akta Konserwatora dot. pręgierza).

⁹⁶ Akta Konserwatora dot. pręgierza.

ności ksiąg kryminalnych⁹⁷. Aby uzyskać pełny obraz sytuacji trzeba też uwzględnić informacje zawarte w dawnych zbiorach prawa obowiązujących w danym mieście. Wiemy już, że przywilej lokacyjny z 1253 r. nie zawiera wzmianki o pręgierzu. Z milczenia tego nie wyprowadzamy jednak wniosku, że w Poznaniu pręgierz nie był znany, gdyż przywilej lokacyjny wprowadził do Poznania prawo magdeburskie, które znało zarówno karę stania pod pręgierzem, połączoną z obcięciem uszu i piętnowaniem, jak i karę chłosty przy pręgierzu za drobne kradzieże (także za paserstwo i pomocnictwo) oraz karę stania pod pręgierzem za fałszowanie towarów — zwłaszcza artykułów żywnościowych, także miar i wag⁹⁸.

Poznańska księga prawa magdeburskiego i miśnieńskiego⁹⁹ wymienia jeszcze zawodowe przestępstwa młynarzy, rzeźników i właścicieli garkuchni. Za Zwierciadłem Saskim i Weichbildem powtórzone są te postanowienia także w znanych w Poznaniu opracowaniach M. Jaskiera i B. Groickiego¹⁰⁰. Ten ostatni dołączył też chłostę pod pręgierzem jako karę dla kobiet za cudzołóstwo (mężczyzn karano ścięciem). Dalsze rozszerzenie kręgu przestępstw zagrożonych karą stania lub chłosty pod pręgierzem przyniosła stosowana też w Poznaniu *Constitutio Criminalis Carolina*¹⁰¹ z roku 1532, dołączając do wyżej wymienionych przestępstw także działanie obrońców sądowych na szkodę klientów (art. 115), stręczenie do nierządu (art. 123) oraz złe wypadki podburzania przeciwko władzy (art. 123). Polska przeróbka Caroliny, dokonana w 1559 r. przez B. Groickiego¹⁰² powtarza wszystkie te wypadki bez zmian. Dodać należy, że z reguły kary przy pręgierzu połączone były z wygnaniem z miasta, a w niektórych wypadkach także z obcięciem włosów, uszu lub piętnowaniem.

Jest rzeczą szczególną, że kary stania pod pręgierzem czy chłosty pod pręgierzem, nie znają zupełnie wilkierze poznańskie z XV - XVIII w., preferując dla wszystkich drobniejszych przestępstw kary pieniężne. Na takim postawieniu sprawy zaważył zapewne moment fiskalny. Zaledwie w dwóch wypadkach zawierają wilkierze zagrożenie karą chłosty, jednakże bez podania gdzie ta kara ma być wykonana (tom I nr 186, tom

⁹⁷ Por. Bader, *Der Pranger*, s. 62.

⁹⁸ Zwierciadło Saskie (*Sachsenspiegel, Land- und Lehnrecht*, hrsg. von K. A. Eckhardt, Hannover 1933) ks. II, art. 13 i 28, ks. III, art. 3. Weichbild (*Das sächsische Weichbildrecht*, hrsg. v. A. Daniels u. Fr. Graben, Berlin 1858) — glosa do art. 36 i 43.

⁹⁹ Ks. I art. 7, ks. V art. 4 - 8 (zob. przypis nr 2).

¹⁰⁰ M. Jaskier, *Iuris provincialis alias quod Speculum Saxonum vulgo nuncupatur libri tres. 1535 i 1602* oraz *Iuris Municipalis Magdeburgensis liber vulgo Weichbild nuncupatus 1535 i 1602*. B. Groicki, *Porządek sądów i spraw miejskich prawa magdeburskiego w Koronie Polskiej 1559* (por. s. 195, 201, 202, 206 wg wydania z 1953 r.).

¹⁰¹ Por. W. Maisel, *Prawo karne*, s. 29 - 30.

¹⁰² B. Groicki, *Ten postępek wybran jest z praw cesarskich etc. 1559 i 1629* (wznowienie w 1954 r.) art. 54, 69, 70, 76, 77.

II, nr 231), ponadto w czterech wypadkach przestępstw cechowych (tom III Wilkierzy Poznańskich, nry 72, 173, 174, 200).

Wśród wielu autorów, na których powołują się sądy poznańskie w uzasadnieniach wyroków karnych¹⁰³ najczęściej występują J. Damhouder — *Praxis rerum criminalium* (1601 r.), B. Carpzov — *Practica nova imperialis Saxonica rerum criminalium* (1638 r.), M. Berlich — *Conclusiones practicabiles* (1619 r.) i M. Zalasowski — *Ius Regni Poloniae* (1702, 1741 r.). Autorzy ci¹⁰⁴ zestawiając po kompilatorsku stanowiska poprzedników oraz dawniejszych zbiorów prawa i to zaczynając od prawa rzymskiego, uznają stanowisko zajęte w powyższych sprawach przez prawo saskie. I. Damhouder, oprócz złodziei, każe stawiać pod pręgierzem także kobiety zamieniające dzieci przy porodach¹⁰⁵ oraz — powołując się na praktykę sądów miejskich w Brugges — zaleca wystawianie na widok publiczny cudzołóżników i rajfurów¹⁰⁶. Zwykli złodzieje mają być za pierwszym razem wychłostani — zapewne publicznie, przy pierwszej recydywie grozi im obcięcie uszu lub ręki albo piętnowanie (*alia nota corporali*), a za trzecim razem powieszenie¹⁰⁷.

Przechodząc od przedstawienia stanu normatywnego do stanu faktycznego stwierdzić możemy, że kara stania przy pręgierzu po przykuciu skazanego za szyję do kolumny za pomocą tkwiących w niej okowów, czyli kuny (*in ferro collari*) występuje w zachowanych poznańskich księgach karnych zaledwie pięć razy — trzy razy w XVI i dwa razy w XVII w. W dwóch wypadkach ukaranie nastąpiło za paserstwo i poplecznictwo, przy równoczesnym zbiegu przestępstw z cudzołóstwem. W obu tych wypadkach stanie pod pręgierzem zastosowano w drodze złagodzenia kary — zamiast grożącej obu przestępcom kary śmierci¹⁰⁸. W trzecim wypad-

¹⁰³ Zob. W. Maisel, *Sądownictwo*, s. 303 - 311. Tenże, *Prawo karne*, s. 32 - 34.

¹⁰⁴ M. Berlich, *Conclusiones practicabiles secundum D. Augusti constitutiones Saxonicae* (1619). Kradzieże: Pars V, Concl. 43, 44, 45. Cudzołóstwo: Pars IV Concl. 27, nr 9. B. Carpzov, *Practica nova imperialis Saxonica rerum criminalium* (1638), kradzieże: Pars II, Questio 78, nr 98 - 99. Cudzołóstwo: Pars II, Questio 53, nr 10, 64. M. Zalasowski, *Ius Regni Poloniae* (1709). Kradzieże: Liber IV, Titulus XVI, f. 928 - 955. Cudzołóstwo: Liber IV, Titulus XIX f. 978.

¹⁰⁵ Damhouderius, *Praxis rerum criminalium*, Antverpiae 1550, Cap. 123, nr 22: *punienda est poena falsi et statuenda in pelerino sive maestro, hoc est in loco aliquo editori, ubi infamiae et dedecoris gratia, omnibus deridenda proponatur, deinde alia poena iudicis arbitraria*.

¹⁰⁶ Ibidem, Cap. 91, nr 8 *hoc peccatum mitius puniri malunt — aut exilio civitatis — aut theatri installatione, aut virgarum flagellationibus, aut similibus poenis citra morte*.

¹⁰⁷ Ibidem, Cap. 110, nr 27 *Simplex furtum, in fure primum deprehenso, punitur flagellatione seu fustigatione. Si secundo commiserit, punitur auris alterius aut manus abscissione vel alia nota corporali — In tertio deprehensus, puniendus erat suspendio*.

¹⁰⁸ A. Crim. 474 f. 186 (1554 r.): *Ad intercessionem magni nominis hominum capite donata, ut tamen et persona et facinora illius quisque agnoscat, statuatur per*

ku ukarana została cudzołożnica¹⁰⁹ (partnera — zgodnie z wymogami prawa saskiego — ścięto), w czwartym wypadku zastosowano tę karę w odniesieniu do złodzieja, który ukradł wóz i cztery konie. Został on ukarany stanieniem przez 2 godziny pod pręgierzem (w poprzednich wypadkach kara ta trwała tylko godzinę), ponadto chłostą i wypaleniem piętna na twarzy oraz wypędzeniem z miasta¹¹⁰. Tę ostatnią karę zastosowano także w poprzednich wypadkach. Ostatni — piąty wypadek był najbardziej skomplikowany i najbardziej nietypowy zarazem. Skazanego ukarano za zapisanie duszy diabłu, nakazując mu stać pod pręgierzem z cyrografem zawierającym zapis w prawej ręce tak długo, aż kat nie spalił cyrografu w jego ręce, po czym przestępca został przy pręgierzu ścięty¹¹¹. Stanie pod pręgierzem nie występuje więc ani w źródłach normatywnych, ani w księgach sądowych jako kara samodzielna. Z reguły jest ono powiązane z relegacją z miasta lub z dalszymi jeszcze karami.

W dwóch wyrokach z XVI w. odnotowano jako cel wystawienia przestępcy pod pręgierzem zapoznanie społeczeństwa miasta z czynem przestępnym i z osobą przestępcy.

Przykład ukaranego miał działać odstraszająco, ale z tym związane były jeszcze dwa inne cele. Godny zastanowienia bowiem jest fakt podkreślania przez pisarza miejskiego chęci pokazania czynu przestępnego — *facinora illius, delictum illius*¹¹². Mamy tu więc do czynienia z prymitywną, pogładową lekcją prawa karnego. Trzeba dodać, że wystawionemu pod pręgierzem zawieszano na szyi kartę z napisem informującym, za jakie przestępstwo został ukarany¹¹³ lub z odzyskanym łupem złodziejskim.

unius horae spatium alligata stetit. Deinde sententia iuris a civitate in perpetuum proscripta est, ut sub poena capitis nunquam regrediatur. Tak samo f. 186 v.

¹⁰⁹ A. Crim. 475 f. 129 v (1575 r.): *ad statum ligata et demum a civitate cum faucibus educta in perpetuumque a civitate relegata.*

¹¹⁰ A. Crim. 480 f. 291 v - 292 (1722 r.): *inculpatus ad palum per duas horas in ferro collari standum ac post ad eundem palum virgis 11 per 13 fustigandum cruceque in dorso eius signandum et a civitate — relegandum decrevit.*

¹¹¹ A. Crim. 480 f. 296 (1722 r.): *inculpatus — ante praetorium in loco solito [tj. przy pręgierzu] hocce chyrographum sceleratissimum publice in manu dextra sua impiissima tamdiu teneat, donec per carnificem igne in eadem manu eius comburetur iniunxit. Post combustum vero hocce chyrographum, gladio in loco praedicto decolletur.*

¹¹² Zob. przypis 108.

¹¹³ W żadnym z przytoczonych wypadków pisarz nie zanotował tych informacji, były one bowiem — z punktu widzenia celu zapisu — nieistotne. Znamy jednakże tę praktykę z terenu innych miast, a z terenu Poznania w odniesieniu do kary kuny. Np. A. Crim. 541 f. 1 (1790 r.): *Stojąc w konie przed ratuszem z napisem „Za fałszywą monetę przez godzinę — — . A. Crim. 542 s. 37 (1791 r.): w kunie z napisem „Za cudzołóstwo i kazirodztwo” zamknięty, stał.* A. Crim. 540 f. 38 - 38 v (1790 r.): *per unam — septimanam — ut alii similia evitent, alligata et clausa in collari [ferreo] ad crateres praetorianos, publice cum tabula, polonice adinscripta: Za fałszywych pieniędzy udawanie” stet et per spatium horae detineatur.*

Napis był zawsze zredagowany po polsku. W ten sposób przekazywano zarazem społeczeństwu informację, jakie to czyny są zakazane przez prawo miejskie. Drugi cel miał charakter policyjny. Skazany na stanie przy pręgierzu (lub w kunie) albo na chłostę pod pręgierzem, ewentualnie na dalsze jeszcze kary dodatkowe, zostawał wypędzony z miasta, najczęściej na zawsze. Przez wystawienie go na widok publiczny chciano zademonstrować przestępcę społeczeństwu, by to rozpoznało go gdyby, pomimo wyroku skazującego na relegację, powrócił do miasta. I. Damhouder mówi, że celem wystawienia przestępcy na widok publiczny pod pręgierzem jest ściągnięcie na niego niesławny oraz wydanie go na pośmiewisko¹¹⁴. Już samo pozostawanie w rękach kata przy okazji pełnienia przez niego obowiązków katowskich sprowadzało bezecność, a dla przywrócenia honoru trzeba było uzyskać list kohonestacyjny od króla¹¹⁵. Bezecność powodowała pozbawienie dotkniętego nią zdolności prawnej i zdolności do działań prawnych i co za tym idzie — odsunięcie nie tylko od godności miejskich¹¹⁶ ale nawet — jak to wynika z treści listów konhenestacyjnych — także cechowych¹¹⁷. Wszystkie kary przy pręgierzu wykonywane były przez kata.

Wobec tak małej ilości wyroków skazujących na stanie pod pręgierzem mogło by się wydawać, że kara wystawienia przestępcy na widok publiczny miała w Poznaniu minimalne tylko znaczenie. Tak jednak nie było. Znacznie częstsze bowiem są w księdze zлочyńców wzmianki o karze kuny¹¹⁸, czyli okowów żelaznych przytwierdzonych po obu stronach wejścia do ratusza¹¹⁹, a zakładanych na szyję skazańca. Znajdujemy tu te same elementy, co w karze stania przy pręgierzu, a mianowicie stosowano karę kuny za te same przestępstwa, tj. za drobne kradzieże, czasem za cudzołóstwo, z tym samym rytuałem — zawieszanie tabliczki z napisem

¹¹⁴ Zob. przypis 105.

¹¹⁵ W. Maisel, *Sądownictwo*, s. 237, przypis 731.

¹¹⁶ W. Maisel, *Prawo karne*, s. 97-100. Bader, *Dar Pranger*, s. 44, 45, 148-150.

¹¹⁷ Acta Consularia Posn. nr 102, s. 137 (r. 1778).

¹¹⁸ Zob. W. Maisel, *Sądownictwo*, s. 262-263. W świetle odnalezionych zapisów z XVIII wieku, za błędną należy uznać hipotezę, że kuna była klatką (W. Maisel, *Prawo karne*, s. 144-145). A. Crim. 521 f. 62 (1780 r.): *in collari vulgo w kunie* — *sedeat*. A. Crim. 521 f. 170 (1785 r.): *Quisque eorum per tres dies ad collare ferreum ante crateres praetorii alligatus, tota hora matutina stet et quisque plagis 50 — vapulet*.

¹¹⁹ A. Crim. 521 f. 177 (1788 r.): *ad minores [sc. poenas] descendendo, quatenus circa crateres praetorianos in collaribus, parte ex utraque alligati [2 osoby] horz antemeridiana, tempore foralium, per tres horas stent*. A. Crim. 491 f. 124 (1752 r.): *sit plagis 90 affecta, quatenus in correctionem tam sui, quam et aliarum ancillarum, suiquidem unius poena sit multorum emandatio — in collari ferreo super gradus praetorii Posnaniensi appenso, per duas horas, nimirum ab hora nona ad undecimam stet. Post dimissionem sui, civitate exulet*.

lub skradzionym przedmiotem¹²⁰ (karę tę stosowano także nieraz w drodze złagodzenia surowszej kary). Wystawieniu w kunie towarzyszyła czasem chłosta na stopniach lub przed stopniami ratusza i relegacja. Nigdy natomiast nie stosowano w kunie piętnowania i kar okaleczających. Nigdy też kara kuny nie powodowała uszczerbku na honorze dla ukaranego.

Karą najczęściej wykonywaną przy pręgierzu była kara chłosty, wraz z następującą po niej z reguły karą wydalenia z miasta. W XVI w. spośród 274 wyroków skazujących na karę chłosty, aż 137 razy egzekucja odbyła się pod pręgierzem, a 128 razy pod ratuszem¹²¹. W dwóch następnych wiekach kara chłosty przy pręgierzu połączona z relegacją utrzymywała się nadal¹²², głównie za kradzieże, czasem za cudzołóstwo lub inne przestępstwa¹²³, niejednokrotnie w drodze złagodzenia kary — zamiast kary śmierci¹²⁴. Najłagodniejszą formą kary chłosty była chłosta wykonywana pod ratuszem — w izbie tortur¹²⁵ — a wyjątkowo nawet w domu przestępcy¹²⁶, gdyż w tych wypadkach chłosta nie była wykonywana publicznie. Bez porównania surowsze dla ukaranego były wszystkie formy kary chłosty wykonywanej publicznie, tj. w trakcie oprowadzania po rynku i ulicach¹²⁷, na schodach prowadzących do ratusza¹²⁸ lub przed nimi¹²⁹.

¹²⁰ Zob. przypis 113. A. Crim. 495 f. 57 (1754 r.): *ad collare ferreum condemnatus est, in quo ubi tribus horis inclusus stetit populoque cum rebus ablatis fuisset praesentatus, tandem plagis 150 in gradibus ante praetorium castigatus* — Podobnie A. Crim. 488 f. 47 (1749 r.).

¹²¹ W. Maisel, *Prawo karne*, s. 134.

¹²² Np. A. Crim. 478 a f. 50 v, 70 v (1606 r.); A. Crim. 480 f. 9 v, 22, 55, 67, 176 v, 187, 218 v, 239 v, 249, 255, 256, 289 v (lata 1696 - 1722). Zob. też przypisy 124, 25 - 28.

¹²³ A. Crim. 480 f. 176 v (1710 r.) za złośliwe oblanie wojewodziny poznańskiej pomyjami (A. Crim. 475 f. 33 v — r. 1562). Za oszustwo w grze (A. Crim. 486 f. 17 v — 1591 r.).

¹²⁴ A. Crim. 475 f. 8 v (1556 r.). Dwaj stróże miejscy, którzy przywłaszczyli sobie pieniądze odebrane złodziejom: *Acz gardła przez takowy uczynek byli przepadli, wszakże z łaski panów radziec miotłami jawnie u pręgierza są ubici i od miasta na wieki odkazani*. Podobnie zamiast powieszenia A. Crim. 480 f. 206 v (1714 r.), f. 255 (1720 r.), f. 289 v (1722 r.), A. Crim. 488 f. 14 v (1745 r.), f. 40 (1749 r.), zamiast kary ścięcia — A. Crim. 488 f. 21 (1746 r.).

¹²⁵ W. Maisel, *Prawo karne*, s. 134. Podobnie było w XVII i XVIII wieku (A. Crim. passim). Zob. też przypis 133.

¹²⁶ A. Crim. 489 f. 69 (1745 r.) *plagis domi apud se, in praesentiam nobilis instigatoris, castiget*. Podobnie A. Crim. 506 f. 130 v (1762 r.).

¹²⁷ W. Maisel, *Prawo karne*, s. 135.

¹²⁸ A. Crim. 480 f. 174 (1708 r.): *inculpatum — plagis 80 in gradibus ante praetorium, publice, in — primum gradum vapulet*. Podobnie A. Crim. 511 f. 77 (1769 r.). A. Crim. 521 f. 49 (1779 r.) *post crateres praetorii circa gradus — vapulet*; f. 115 (1783 r.) *plagis 100 in gradibus praetorii flagellatus*.

¹²⁹ A. Crim. 511 f. 77 (1769 r.): *plagis 200 in foro publico — ante gradus praetorianos — vapulet*. Tak samo A. Crim. 521 f. 7 v (1775 r.); A. Crim. 488 f. 44, 45 v (1749 r.).

Widać to wyraźnie z treści wyroku z roku 1749, według którego skazanemu na poniesienie chłosty na stopniach ratusza i relegację zagrożono karą chłosty pod pręgierzem na wypadek powrócenia do miast¹³⁰. Najsurowsza była chłosta pod szubienicą¹³¹ i pod pręgierzem. Zgodna jest co do tego zarówno teoria¹³², jak i praktyka. Szczególnie instruktywny jest pod tym względem wypadek złagodzenia kary chłosty pod pręgierzem na chłostę pod ratuszem, i to dopiero w wyniku wstawienia się za przestępcą osób szanowanych¹³³.

Znana w prawie saskim konstrukcja kar na skórze i włosach, rozwinięta później w konstrukcję kar na skórze i ręce, ujmuje w jedną całość nie tylko karę chłosty pod pręgierzem i relegacji, ale także takie kary, jak obcięcie włosów, a gdy zmieniły się zwyczaje i zaczęto nosić krótkie włosy, wówczas stosowano obcięcie uszu, nosa lub ręki — złodziejom recydywistom. Przy pręgiu obcinano też dwa palce krzywoprzysięcom, a język — bluźniercom. Carolina (art. 198) stawiała jako zasadę, że każda z tych kar ma być wykonywana na przestępcy postawionym pod pręgierzem. Odpowiednio do tego nastąpiło w XVI w. przy pręgiu poznańskim obcięcie uszu 35 przestępcom, trzy razy ucięcie ręki i dwa razy obcięcie dwóch palców krzywoprzysięcom¹³⁴. Jeszcze w XVIII w. dwukrotnie obcięto rękę przed ratuszem, a więc przy pręgiu¹³⁵. Przy pręgiu też wypalano przestępcom piętna hańbiące¹³⁶.

Nie tylko sam pręgierz, ale i miejsce, na którym obiekt ten stał¹³⁷,

¹³⁰ A. Crim. 488 f. 40: *plagis 100 — in gradibus vapulet et a civitate — sub fustigatione ad palum exulet, non amplius reversurus.*

¹³¹ A. Crim. 488 f. 75 i 495 f. 3 v (obie w r. 1752) *sub furca.*

¹³² B. Carpzov, *Practica nova imperialis Saxonica rerum criminalium*. Pars III, Questio CXXIX. 15 - 16. *fustigatio — quando delinques per vias et plateas oppidi — virgis ceditur. Quod genus supplicii — hodie frequentissimum — est ac simul grande et atrox, non solum propter gravem, quam infert, infamiam, cum non nisi pro turpibus et infamatoriis delictis irrogari soleat — sed et maximos — dolores — corpori inserat.*

¹³³ A. Crim. 488 f. 41 v (1749 r.): *ad palum 7 virgis per plagas 5 — vapulet. Tandem ob magnas instantias fustigatio publica inculpatæ est edonata, nihilominus tamen eadem inculcata per ministrum iustitiæ in celario, in quo corporales inquisitiones expediri consueverunt [tj. w izbie tortur], virgis caesa et a civitate — relegata.*

¹³⁴ W. Maisel, *Prawo karne*, s. 132.

¹³⁵ A. Crim. 495 f. 124 (1756 r.). A. Crim. 511 f. 85 (1769 r.): *ręka prawa za przecinanie obrazu Najśw. Matki Boskiej — na rynku toporem ucięta być miała.*

¹³⁶ Zob. przypis 110 A. Crim. 480 f. 22 (1696 r.): *ad palum — fustigare et in fronte signare mandavit et — relegavit.* Podobnie tamże, f. 55 v (1697 r.). A. Crim. 521 f. 9 (1775 r.): *ad columnam infamem hic, in foro Posnaniensi, publicas fustigationibus designatam — vapulet, post eiusmodi fustigationem infami furcæ stigmatem in fronte, uti fur —, signetur ac de civitate — relegetur.* Zob. też W. Maisel, *Prawo karne*, s. 136 - 137.

¹³⁷ A. Crim. 521 f. 99 (1778 r.): *in foro publico ad columnam infamem capite plectatur decrevit.* Lub z wyjaśnieniem motywów — A. Crim. 521 f. 35 v (1577 r.):

służyło do wykonywania różnych egzekucji, nawet kary śmierci przez ścięcie. W XVI w. wykonano tam trzy¹³⁸ a w XVIII aż dwadzieścia trzy takie egzekucje¹³⁹. Tam też nastąpiło w 1576 r. spalenie fałszywych miar i wylanie sfalszowanego wina, a także prawdopodobnie w 1596 r. opublikowanie wyroku i odczytanie zeznań szlachcica złodzieja¹⁴⁰. Jest też rzeczą wysoce prawdopodobną, że wszystkie wyroki w sprawach karnych były odczytywane przez woźnego sądowego przy pręgierzu. B. Groicki mówi o dawnym zwyczaju przywiązywania skazanego na śmierć przed ogłoszeniem wyroku lub po jego ogłoszeniu do pręgierza, *gdzie by ode wszystkich ludzi mógł być widzian. A tak ponieważ ten obyczaj nie jest szkodliwy, może zachowan być*¹⁴¹.

W Poznaniu stosowano karę pręgierza do czasów Wiosny Ludów, kiedy to zniesiono kary cielesne zarządzeniem władz pruskich z dnia 6 V 1848 r.¹⁴² Przez cały czas swego udokumentowanego istnienia, tj. od 1535 r. pręgierz poznański pełnił do roku 1848 stałą tę samą funkcję. Nie ma śladów, by choćby okresowo pełnił jakieś dodatkowe funkcje.

W literaturze historyczno-prawnej i archeologiczno-prawnej czyni się rozróżnienie pomiędzy właściwym pręgierzem, stanowiącym urządzenie przeznaczone do wykonywania kar kryminalnych, a słupem z zawieszoną na nim kuną, stanowiącym urządzenie do wykonywania kar nie hańbiących. Główną różnicę stanowiła okoliczność, że postawienie czy chłosta pod właściwym pręgierzem przynosiła ukaranemu hańbę. Skutku tego nie powodowało postawienie w kunie¹⁴³. W świetle przeprowadzonych badań, zabytek poznański jest pręgierzem hańbiącym. Świadczą o tym takie fakty, jak oddanie go wraz z szubienicą w bezpośrednią administrację i władzę kata, wykonywanie wszystkich kar przy pręgierzu przez kata (a nie innych urzędników miejskich, np. przez woźnego sądowego), którego dotknięcie przynosiło — jak wiadomo — ujmę na honorze, umieszczenie na pręgierzu posążka kata¹⁴⁴ i napisu informującego, że figurka przedstawia wykonawcę sprawiedliwości, a więc kata, umieszczenie na

in foro publico ante praetorium, in loco suplicii consveto, ut publicum crimen publica eluatur poenalitate caeterique a talibus et similibus criminibus abhorreant, per ministrum iustitiae capite plectatur demandavit.

¹³⁸ W. Maisel, *Prawo karne*, s. 123.

¹³⁹ A. Crim. 470 f. 267 v (1721 r.); A. Crim. 488 f. 28 v, 35 v, 68, 76 v (1747 - 1753 r.); A. Crim. 511 f. 23, 57, 68, 82 v, 85, 94 v, 99, 134 v, 139 175 (1766 - 1774 r.); A. Crim. 521 f. 29, 32, 35 v, 42, 43 v, 99, 165, 185 (1777 - 1788 r.); A. Crim. 511 f. 85 (1769 r.) *aby przez — — mistrza był przed ratuszem ścięty, a po ścięciu głowy, ręką jemuż na pieńku — — przed ratuszem ucięta.*

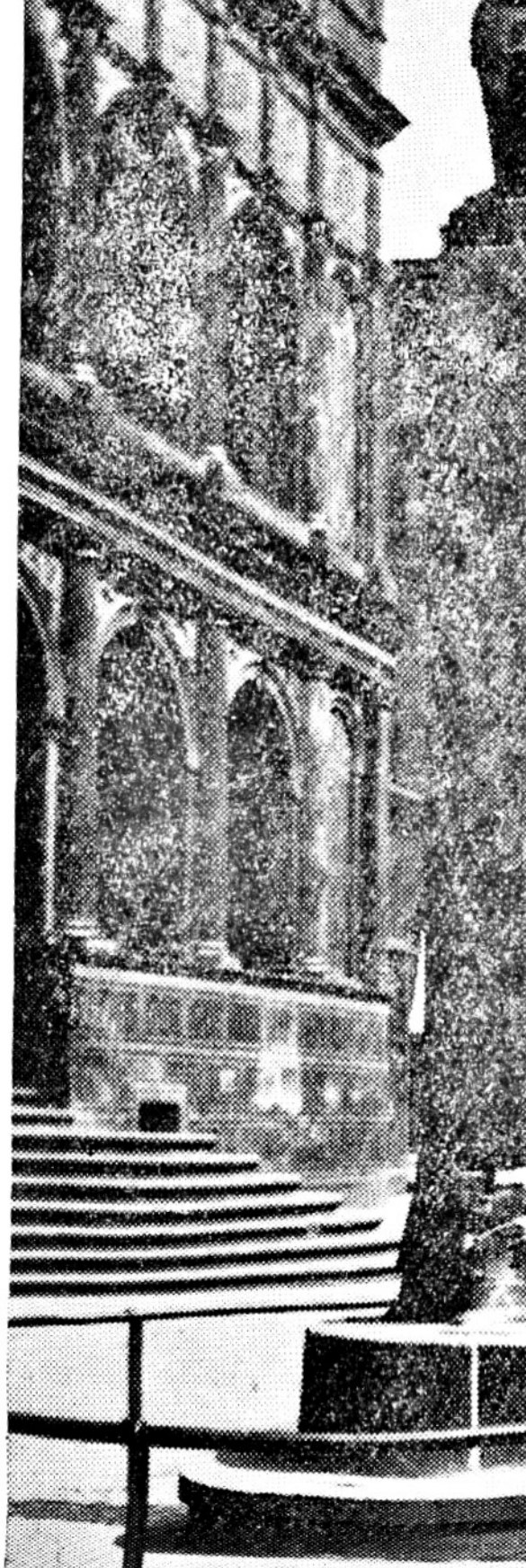
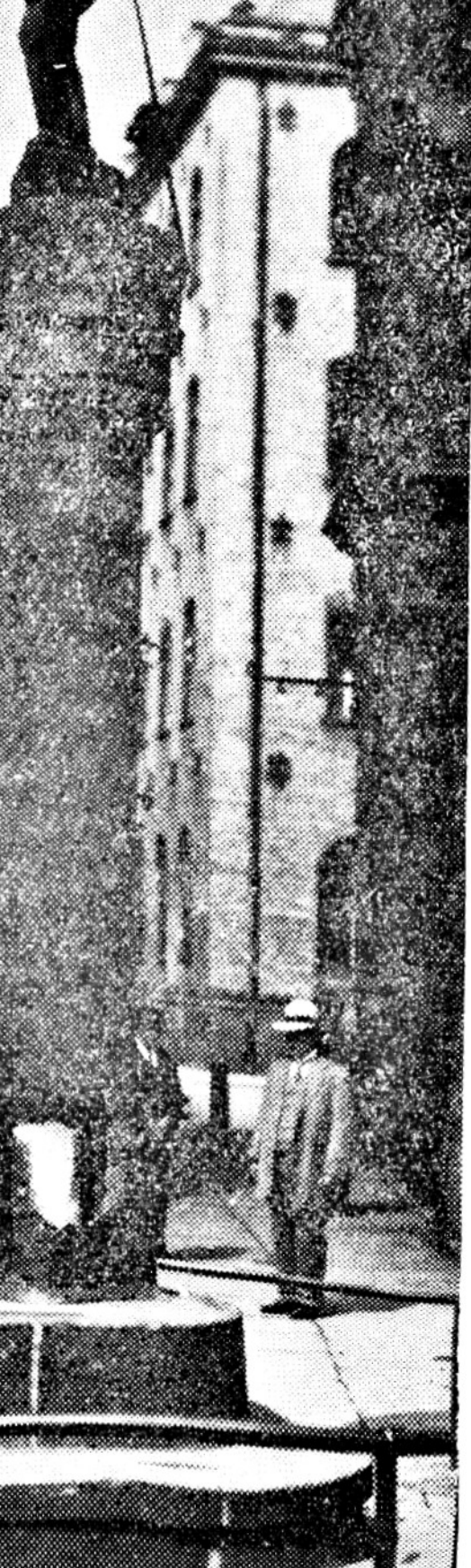
¹⁴⁰ W. Maisel, *Prawo karne*, s. 144.

¹⁴¹ B. Groicki, *Ten postępek wybran jest z praw cesarskich*, art. 54. Podobnie postanawia Carolina — art. 85.

¹⁴² A. Kronthal, *Das Rathaus in Posen*, Poznań 1914, s. 20.

¹⁴³ W. Funk, *Alle deutsche Rechtsmale*, s. 112 - 114.

¹⁴⁴ W Zgorzelcu nad pręgierzem wyrzeźbiono podobiznę małpy i świni — zwierząt nieczystych. Pręgierz w Bragança (Portugalia) wspiera się na tułowie kamiennej



głowicy kolumny napisu mówiącego o tak haniebnym przestępstwie, jakim była zdrada ojczyzny, wreszcie wielokrotne używanie w poznańskich księgach kryminalnych w odniesieniu do pręgiarza przymiotnika „hańbiący” (*palus infamis, columna infamis*)¹⁴⁵.

Carolina zalicza pręgiarz do kar hańbiących, B. Carpov i I. Damhouder stwierdzają, że chłosta lub stanie pod pręgiarzem powodują pozbawienie honoru¹⁴⁶, a poznańska księga złoczyńców wielokrotnie podkreśla, że pręgiarz jest używany do wykonywania takich kar¹⁴⁷. Dodajmy, że według glosy do Zwierciadła Saskiego pozbawienie honoru stanowi karę cięższą od kary cielesnej¹⁴⁸ i że człowiek pozbawiony honoru traktowany jest jak umarły¹⁴⁹. Biorąc pod uwagę rozróżnienie, o którym mowa w punkcie poprzednim stwierdzamy, że w Poznaniu nie ma żadnego śladu istnienia drugiego słupa — nie hańbiącego, a służącego dla wystawiania ukaranych na widok publiczny bez naruszania ich honoru, jak to było we Wiedniu, Enns, Bernkastel¹⁵⁰, a u nas może w Miechowie¹⁵¹ i w Krośnie Małopolskim. Rolę tę pełniły w Poznaniu dwie kuny zamocowane po obu stronach wejścia do ratusza, podobnie jak to jest w San Marino, o których źródła nigdzie nie wspominają, że miały charakter hańbiący.

W niemieckiej literaturze historyczno-prawnej i archeologiczno-prawnej zauważyć można tendencję do przypisywania pręgiarzom podwójnej roli: urządzenia do wykonywania kar, a zarazem znaku prawnego (*Rechtszeichen, Rechtsmal, Rechtswahrzeichen*)¹⁵². Tendencje takie wyraża już B. Carpov¹⁵³. Podświadomie zapewne działają tu skojarzenia z takimi obiektami mającymi charakter znaków prawnych, jak perrony, kolumny wolności (*croix de liberté*)¹⁵⁴ czy włoskie kolumny miejskie. Dla prawidłowo-

świni a na głowicy uwięziony jest małpka (L. Chaves, *Os pelourinhos portugueses*, Coimbra 1930, s. 15).

¹⁴⁵ Zob. przypisy 26, 136, 137.

¹⁴⁶ Zob. przypisy 132 i 105.

¹⁴⁷ Zob. przypisy 25, 26 i 136.

¹⁴⁸ M. Jaskier, *Speculum Saxonum*, ks. II art. 15, gl.

¹⁴⁹ Ibidem, ks. III art. 78 gl.

¹⁵⁰ R. His, *Das Strafrecht des deutschen Mittelalters*, t. I. (*Die Verbrechen und ihre Folgen im allgemeinen*), Leipzig 1920, s. 527. K. v. Amira, Cl. v. Schwerin, *Rechtsarchäologie. Gegenstände, Formen und Symbole germanischen Rechts*. Teil I, Berlin - Dahlem, 1943, s. 149, przypis 31 W. Funk, o. c., s. 113 - 114.

¹⁵¹ J. Rafacz, *Dawne polskie prawo karne*, Warszawa 1932, s. 127.

¹⁵² K. Amira, C. Schwerin, o. c., s. 149; W. Funk, o. c., s. 114 oraz podtytuł; Bader, *Der Pranger* — podtytuł oraz s. 94 - 99; H. Thieme, recenzja książki *Festschrift K. S. Bader* [w:] *Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Germ. Abt.* Bd. 83, 1966, s. 225 - 6).

¹⁵³ B. Carpov, *Practica nova etc.*, Pars III, Questio CXXIX, nr 50 i 51; *De numellis* — — von Pranger und Halseisen — — *Numellas non tam poenam, quam signum iurisdictionale esse, ac praeparatorium quoddam poenae irrogandae* — — öffentlich am Pranger gestellt und förter mit Ruthen ausgehauen.

¹⁵⁴ W. Miller, *Die heilige Stadt*, s. 203, 211 - 220 (tam też bogata literatura); W. Haftmann, *Das italienische Säulenmonument*, Berlin 1939.

wego ocenienia problemu, konieczne jest ustalenie zakresu terminu „znak” i jego funkcji.

Bardzo przydatna jest tutaj definicja, według której znakiem jest *każdy przedmiot materialny — — gdy w procesie komunikowania się służy — — do przekazywania jakiejś myśli o rzeczywistości — — którejś z komunikujących się stron* ¹⁵⁵.

Istotne znaczenie dla naszych rozważań ma w tej definicji zwrot *w procesie komunikowania się*. Stwarza on bowiem możliwość traktowania pręgierza również jako znaku, którego przeznaczeniem jest ostrzeganie przed łamaniem przepisów prawa, zwłaszcza karnego, i przypominanie o grożących za nie surowych karach — aż do kary śmierci włącznie. Oczywiście, nie jest to zadanie podstawowe. Zadaniem bowiem właściwym pręgierza jest umożliwienie wykonywania przy nim określonych egzekucji. Ponadto znakami są — w każdym razie dla osób znających łacinę — napisy wykute na pręgierzu. Można się też w przypadku pręgierza dopatrzeć istnienia szczególnej podgrupy znaków, jaką są symbole ¹⁵⁶: miecz trzymany przez kata symbolizujący karę śmierci przez ścięcie (wykonywaną w Poznaniu wyłącznie mieczem, a nie toporem) oraz nie istniejąca dziś różga — symbol kary chłosty. Może symboliczne znaczenie miała też zbroja okrywająca tułów figurki kata — obrońcy sprawiedliwości.

Gdy mowa o funkcjach prawnych pręgierza poznańskiego, trzeba się ustosunkować do błędnych teorii spotykanych w literaturze przedmiotu. Niektórzy bowiem dziewiętnastowieczni badacze niemieccy (R. Béringuier ¹⁵⁷, J. Kohte ¹⁵⁸, A. Kronthal ¹⁵⁹) skłonni byli widzieć w figurce rycerza ustawionej na pręgierzu, posążek Rolanda. Rolandy są to nadnaturalnej wielkości posągi rycerzy, ustawione na rynkach miast północnoniemieckich, symbolizujące na ogół, choć nie zawsze, prawo miejskie (wolności miejskie) ¹⁶⁰. A. D. Gathen w swojej wzorowej pracy i rolandach ¹⁶¹ słusznie pominął pręgierz poznański milczeniem. Pomimo tego W. Müller znowu powraca w roku 1961 do starej teorii o rolandzie w Poznaniu ¹⁶². Teoria ta nie ma szans na utrzymanie się, gdyż jak wiemy — wykuty na cokole napis stwierdza, że figurka przedstawia kata miejskiego. Analiza technologiczna, w połączeniu z wynikami kwerendy źródłowej — archiwalnej, dostarczyły dodatkowego dowodu podbudowującego powyższe twierdzenie w postaci ustalenia, że figurka trzymała w lewej ręce różgę — symbol wykonywanej przez kata kary chłosty. Oczywiście ani

¹⁵⁵ A. Schaff, *Wstęp do semantyki*, Warszawa 1960, s. 252.

¹⁵⁶ Ibidem, s. 266.

¹⁵⁷ R. Béringuier, *Die Rolande Deutschlands*, Berlin 1890, s. 192 - 5.

¹⁵⁸ J. Kohte, *Die Kunstdenkmäler des Stadtkreises Posen*, Berlin 1896, s. 82 - 83.

¹⁵⁹ A. Kronthal, *Das Rathaus in Posen*, Poznań 1914, s. 19. Także: *Die Residenzstadt Posen und ihre Verwaltung im Jahre 1911*, s. 428.

¹⁶⁰ A. D. Gathen, *Rolande als Rechtssymbole*, Berlin 1960.

¹⁶¹ Zob. przypis 160.

¹⁶² W. Müller, *Die heilige Stadt*, Stuttgart 1961.

tego rodzaju atrybut, ani napis *executor iustitiae* nie są do pomyslenia w posagu Rolanda.

W tej sytuacji przyjmujemy, że cały nasz zabytek stanowi pojęciową i instytucjonalną całość — że jest pręgierzem — w przeciwieństwie do sugestii J. Kohtego¹⁶³, który skłonny był uważać kolumnę za słup pręgierzowy, a posązek za rolanda. Połączenie hańbiącego pręgierza z posągiem symbolizującym przywileje miejskie jest nie do pomyslenia zarówno dla historyka prawa, jak i dla mieszkańca średniowiecznego miasta.

V

Przeprowadzone badania samego pręgierza, jak i innego rodzaju źródeł, zwłaszcza archiwalnych, pozwoliły na dokonanie następujących ustaleń.

Pręgierz poznański jest zabytkiem materialnym, nieruchomym, wykonanym z piaskowca, z pewnymi elementami z żelaza. Służył do wykonywania kar na honorze, kar cielesnych (także okaleczających) oraz kar śmierci. Stanowił znak wykonywanych przy nim kar, a zarazem niósł na sobie znaki i symbole kar. Jest zabytkiem „mówiącym” (napisy, figurka kata, okowy, kółka do przeciągania sznurów), sprzężony z dwiema kunami zamocowanymi dawniej w trzonie jego kolumny. Wraz z budynkiem ratusza, dwiema kunami umieszczonymi u jego wejścia, ze schodami do ratusza, na których odbywała się kara chłosty (nie zachowały się zabytkowe schody), tworzył zespół obiektów o znaczeniu historyczno-prawnym w zakresie prawa karnego. Pręgierz poznański nie jest ani w części, ani tym bardziej w całości rolandem. Typ zabytku (cechy zewnętrzne): kolumna z okowami, ustawiona na podwyższeniu z trzech stopni, zwieńczona głowicą, na której umieszczony jest posązek kata. Na trzonie i głowicy kolumny oraz na cokole figurki wykute są napisy.

Pręgierz poznański zaklasyfikować wobec tego należy do klasy A, dział I, poddział 6, grupa b, systematyki archeologiczno-prawnej¹⁶⁴. W podgrupie „pręgierz” wydzielimy typ (ze względu na jego cechy wewnętrzne, funkcje): pręgierz hańbiący.

Witold Maisel (Poznań)

LE PILORI DE POZNAŃ

(Étude archéologique de droit)

Résumé

Dans le XI^e tome de cette Revue, l'auteur a publié en 1967 une étude sous le titre „Archéologie de droit — précis de la problématique” dans laquelle il a présenté entre autres le sujet et le domaine des recherches de l'archéologie de droit,

¹⁶³ Zob. przypis 158.

¹⁶⁴ Por. W. Maisel, *Archeologia prawnicza*, s. 39.

leurs buts, les méthodes de recherches et il a proposé une nouvelle systématique. La présente monographie du pilori de Poznań constitue selon l'intention de l'auteur — un essai de l'application pratique des principes acceptés dans l'étude mentionnée. Ce sujet concernant le pilori offre des larges possibilités de recherches grâce à l'existence de tout un ensemble de très différentes sources d'informations parmi lesquelles la plus importante est le pilori authentique, sur lequel sont gravées des inscriptions en latin, avec les traces de l'équipement servant à punir les délinquants et enfin avec la figurine du bourreau placée sur le chapiteau de la colonne. L'objet a été soumis à une analyse minutieuse du point de vue des exigences de l'histoire de l'art, des études épigraphiques dont les résultats ont été confrontés avec les résultats des études des sources archivales assez abondantes et permettant une explication correcte de l'objet. On n'a pas non plus omis les sources iconographiques, les documents photographiques et la littérature du sujet. Suivant la méthode de retrogression, l'auteur essaie de fixer la date à partir de laquelle le pilori fut déjà connu à Poznań, et il arrive à la conclusion, qu'il pouvait exister — dans une forme plus simple — déjà au XI^e siècle. A cette occasion il a démontré que la théorie représentée jusqu'aux derniers temps par certains savants allemands, que la figurine sur le pilori de Poznań constitue un „roland” connu dans les villes allemandes du nord, est mal fondé.

En insistant sur le texte de l'inscription gravée sur le socle de la figurine *EXECUTOR IUSTITIAE* ainsi que sur des analogies avec des autres villes polonaises et étrangères, il a prouvé que la figurine représente un bourreau.

L'objet discuté appartient à la classe A, section I, soussection 6, groupe b, de la systématique archéologique de droit élaborée préalablement par l'auteur. Il faut le définir comme un pilori ignominieux et il ne faut pas le confondre avec un roland.